

# Lubelska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

20-819 Lublin, ul. Tarasowa 3/U4, tel./fax: 081 742 85 10

e-mail: [lilw@lilw.pl](mailto:lilw@lilw.pl)

[www.lilw.pl](http://www.lilw.pl)



## BIULETYN

Nr 3/2007

ISSN 1425-9761

Kwartalnik

LUBELSKIEJ IZBY

LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ

**Październik 2007**

## Lubelska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

20-819 Lublin, ul. Tarasowa 3/U4  
tel./fax: 081 742 85 10,  
e-mail: lilw@lilw.pl

**Przyjmowanie interesantów:**  
sekretariat czynny jest  
w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki  
od godz. 8.00 do 15.00  
w środy od godz. 8.00 do 18.00

### Prezes Izby

lek. wet. Tomasz Górski,  
Tel. kom. 0-504 46 69 53  
w piątki w godzinach 10-15

### Rzecznik

### Odpowiedzialności Zawodowej

lek. wet. Rafał Michałowski,  
tel. kom. 0-602 80 86 25  
pierwsza i trzecia środa miesiąca  
w siedzibie Izby w godzinach 13-17  
e-mail: rafalmichalowski@lilw.pl

### Sekretarz

dr n. wet. Jacek Andrychiewicz,  
tel. kom. 0-601 09 10 10

### Skarbnik

dr n. wet. Iwona Taszkun

### Nr konta Izby:

72 1020 3150 0000 3802 0003 3803  
składka miesięczna wynosi - 35 zł

## Spis treści

|                                                              |         |
|--------------------------------------------------------------|---------|
| Kasa pośmiertna i ubezpieczenie własnego życia               | str. 3  |
| Agent ubezpieczeniowy – zawód czy profesja?                  | str. 4  |
| Obrady Okręgowej Rady LILW                                   | str. 5  |
| Zasuszanie krów pod osłoną preparatów nieantybiotykowych     | str. 11 |
| Preparaty dowymieniowe                                       | str. 17 |
| Do Koleżanek i Kolegów                                       | str. 20 |
| Jak uzyskać dotację z UE prowadząc działalność weterynaryjną | str. 21 |
| Wywiad z prof. dr habil. Marią Szyszkowską                   | str. 21 |
| Sąd Główny Ordynaryjny Trybunału Koronnego                   | str. 21 |
| Konferencja onkologiczna                                     | str. 22 |
| List do dr Piotra Lewandowskiego                             | str. 23 |
| Miedzynarodowy Konkurs Muzyczny dla niewidomych              | str. 25 |
| O wierszach prof. Zbigniewa Jary                             | str. 26 |
| Opowieści z cyklu o czym każdy lublinianin wiedzieć powinien | str. 29 |
| A to Polska właśnie                                          | str. 34 |
| Spotkania absolwentów                                        | str. 44 |
| Wspomnienia posmiertne                                       | str. 47 |
| Pamiętajmy o zmarłych kolegach                               | str. 48 |
| Informacje Kasy Pośmiertnej                                  | str. 49 |
| Informacja dla rolników                                      | str. 50 |

### Redakcja:

#### Redaktor Naczelny:

lek. wet. Ryszard Reszkowski

#### Zastępca Redaktora Naczelnego:

prof. dr hab. Zygmunt Wrona

#### Sekretarz redakcji:

dr n. wet. Jacek Andrychiewicz

#### redaktorzy:

lek. wet. Maja Choduń,

lek. wet. Anna Polska

lek. wet. Remigiusz Gotner,

lek. wet. Juliusz Wesołowski

lek. wet. Andrzej Więcek

### Rada Naukowo – Programowa:

#### Przewodniczący Rady:

prof. dr hab. Władysław Wawron,

#### członkowie:

prof. dr hab. Zbigniew Pomorski,

prof. dr hab. Krzysztof Kostro,

dr n. wet. Piotr Listos,

dr n. wet. Iwona Taszkun,

lek. wet. Maciej Szczawiński

20-819 Lublin, ul. Tarasowa 3/U4,

tel./ fax. 0-81 742 85 10,

tel. 0-81 742 85 11

e-mail: biuletyn@lilw.pl

# KASA POŚMIERTNA I UBEZPIECZENIE WŁASNEGO ŻYCIA

**W** oczekiwaniu na rozmowę z dr Górskim przeglądałam Biuletyn wydawany przez Lubelską Izbę Lekarsko-weterynaryjną.

Sądziłam, że jest to pismo omawiające tylko tematy typowo zawodowe dotyczące lekarzy weterynarii.

Tymczasem znalazłam wiele ciekawych artykułów pisanych bardzo przystępnym językiem.

Zainteresował mnie tytuł artykułu „Jak powstała Kasa Pośmiertna i jakie są jej cele „Przeczytałam z wielką uwagą i uznałam, że temat jest ciekawy a dla mnie agenta ubezpieczeniowego wręcz ważny.

Zgadzam się z wypowiedzią autora artykułu Pana dr. Juliusza Wesołowskiego że „śmierć będąc nieuniknioną koniecznością, powoduje jednakże utratę członka rodziny i żadne dobra materialne nie są w stanie wyrównać powstałej pustki. Jednakże w takim momencie zawsze potrzebne są rodzinie pieniądze”.

To bardzo dobrze, że Kasa Pośmiertna funkcjonuje. Wyplacona zapomoga w wysokości 3000 zł dla rodziny w momencie śmierci członka Kasy jest jednak niewystarczająca choć bardzo cenna bo pochodząca od kolegów lekarzy

Od momentu powołania Kasy wiele się zmieniło w naszym kraju. Dziś jest już możliwość zabezpieczenia rodziny na wypadek śmierci lub choroby. Polisy na życie sprzedają przygotowani zawodowo agenci ubezpieczeniowi.

W razie śmierci ubezpieczonego osoby uposażone otrzymują znacznie wyższe sumy. Przy ustalaniu sum ubezpieczenia należy brać pod uwagę wydatki i zobowiązania rodziny po śmierci ubezpieczonego oczywiście przy braku jego dochodów.

Wypłata sumy ubezpieczenia nastąpić może również w przypadku całkowitego inwalidztwa ubezpieczonego jeśli taką opcję wybierzemy. Umowa o ubezpieczenie własnego życia i zdrowia może być zawarta w formie indywidualnej lub grupowej. Wysokość składki ubezpieczeniowej zależy od wieku i stanu zdrowia klienta. A zatem im szybciej tym lepiej...

Niedawno przeczytałam w codziennej prasie lubelskiej, że nikt nie ma umowy z Bogiem, która określałaby długość życia „jeśli tej umowy nie masz to jeszcze dziś poszukaj agenta ubezpieczeniowego” To bardzo mądre stwierdzenie przekazuję czytelnikom. Majątek zawsze można pomnażać pod warunkiem, że się żyje i ma zdrowie

A zatem wszystkim czytelnikom życzę dużo zdrowia i przemyślanych decyzji ubezpieczeniowych

Agent ubezpieczeniowy  
**TU ALLIANZ POLSKA SA**

**Anna Pawlak**

tel. 608 441 039

e-mail [anna.pawlak@port.allianz.pl](mailto:anna.pawlak@port.allianz.pl)

# AGENT UBEZPIECZENIOWY – ZAWÓD CZY PROFESJA?

**W** Polsce agenta ubezpieczeniowego postrzega się inaczej niż inne zawody. Jest to naprawdę mylne wyobrażenie. W poprzednim artykule podkreślałam, że sprzedają ubezpieczeń zajmują się specjaliści i tak faktycznie jest.

Agenci ubezpieczeniowi w TU Allianz Polska to grupa ludzi posiadających w większości wyższe wykształcenie w różnych kierunkach. Są wśród nas prawnicy, ekonomiści, nauczyciele, socjolodzy, rolnicy, inż. budownictwa, osoby z wykształceniem medycznym.

Każdy z nas, aby zostać agentem ubezpieczeniowym dodatkowo otrzymał staranne wykształcenie kończąc studia podyplomowe o kierunku związanym z ubezpieczeniami lub specjalistyczne kursy zakończone egzaminami.

Posiadamy certyfikaty uprawniające nas do pracy. Każdy posiada licencję na wykonywanie czynności agenta ubezpieczeniowego.

Nadzór nad naszą pracą sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.

Posiadamy ubezpieczenie Odpowiedzialności Cywilnej z tytułu wykonywania obowiązków zawodowych.

Ja jestem jednym z agentów wyłącznych TU Allianz Polska. Pracuję w Od-

dziale Lublin I przy ul. Zana 43. Moje wykształcenie to zootechnik (AR Lublin) z długoletnim doświadczeniem zawodowym w doradztwie rolniczym.

Teraz praca w branży ubezpieczeniowej – już 10 lat ! w tym 8 lat w Allianz . Posiadam licencję ,ukończone kursy ,certyfikaty pozwalające na pracę agenta ubezpieczeniowego oraz uprawnienia do koordynacji ubezpieczeń majątkowych w Oddziale Lublin I.

Moi klienci to osoby indywidualne, firmy różnych branż ( ubezpieczam również Instytut Weterynaryjny w Puławach). Sprzedaję ubezpieczenia majątkowe, życiowe, finansowe, odpowiedzialności cywilnej, sprzedaję ryzyka kredytu kupieckiego – współpracuję z Euler Hermes.

Obsługuję 330 klientów. Od roku pracuję z moim synem Tomaszem.

Polecamy swoje usługi w branży ubezpieczeniowej.

**Anna Pawlak**

tel.608 441 039

e-mail [anna.pawlak@port.allianz.pl](mailto:anna.pawlak@port.allianz.pl)

# Obrady Okręgowej Rady

2 lipca 2007 r. obradowała Rada Okręgowa  
Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

## Program posiedzenia

1. Rozpoczęcie posiedzenia i przywitanie Członków Rady.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XI posiedzenia Rady.
4. Sprawozdanie Prezesa za okres od ostatniej Rady.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - nadania praw wykonywania zawodu,
  - rejestracji zakładów leczniczych dla zwierząt,
  - wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt,
  - wykreślenia ZLZ,
  - wpisania do rejestru członków
- LIL-W z powodu przeniesienia z innych izb,
- wpisania do rejestru lekarzy wet. uprawnionych do wydawania paszportów,
- zgłoszenia kandydatów do odznaczenia Odznaką Honorową „Meritus”,
- zatrudnienia i wynagrodzenia pracowników etatowych Izby,
- zakupu mebli biurowych,
- skreślenia z listy członków LILW z powodu zgonu.
6. Sprawozdanie komisji ds. kontroli ZLZ.
7. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
8. Zakończenie obrad.

## Uchwały podjęte na posiedzeniu Okręgowej Rady LIL-Wet. 2 lipca 2007 r.

| Lp. | Imię i nazwisko          | Numer uchwały       | Rodzaj uchwały               |
|-----|--------------------------|---------------------|------------------------------|
| 1.  | Magdalena Koc – Matysiuk | 81/2007/IV Rej. ZLZ | Rejestracja gabinetu         |
| 2.  | Goluch Katarzyna Anna    | 82/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.              |
| 3.  | Głos Wojciech            | 83/2007/IV          | Przyjęcie z Małopolskiej ILW |
| 4.  | Dańko-Jasińska Agnieszka | 84/2007/IV Rej. ZLZ | Rejestracja przychodni       |
| 5.  | Skubida Marta            | 85/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.              |
| 6.  | Mohamed Camara           | 86/2007/IV          | Wpis zmian                   |
| 7.  | Doraczyńska Anna         | 87/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.              |
| 8.  | Bauman Joanna            | 88/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.              |
| 9.  | Chróścicki Jacek         | 89/2007/IV          | Przyjęcie ze Śląskiej ILW    |
| 10. | Kamińska Katarzyna       | 90/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.              |
| 11. | Głos Wojciech            | 91/2007/IV Rej. ZLZ | Rejestracja gabinetu         |
| 12. | Kalisz Marcin            | 92/2007/IV          | Paszporty                    |
| 13. | Okapa Piotr              | 93/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.              |
| 14. | Klejment Marian          | 94/2007/IV Rej. ZLZ | Wpis zmian                   |
| 15. | Egiert Ewa               | 95/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.              |
| 16. | Buszkowska-Znak Sylwia   | 96/2007/IV          | Wykreślenie gabinetu         |
| 17. | Fałęcki Andrzej          | 97/2007/IV Rej. ZLZ | Rejestracja gabinetu         |
| 18. | Okapa Piotr 14-06-2007   | 98/2007/IV Rej. ZLZ | Rejestracji gabinetu         |
| 19. | Kicman Piotr             | 99/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.              |
| 20. | Jańczak Łukasz           | 100/2007/IV         | Prawo Wyk. Zaw.              |

|     |                                    |                      |                                                 |
|-----|------------------------------------|----------------------|-------------------------------------------------|
| 21. | Romańska Barbara                   | 101/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 22. | Dybel Tomasz                       | 102/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 23. | Kozłowska Ewa Anna                 | 103/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 24. | Obara Justyna                      | 104/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 25. | Chrzanowska Iwona                  | 105/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 26. | Ostaszewicz Rafał                  | 106/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 27. | LILW                               | 107/2007/IV          | W sprawie zatrudnienia                          |
| 28. | LILW                               | 108/2007/IV          | W sprawie zakupu mebli biurowych                |
| 29. | Plewińska Magdalena                | 109/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 30. | Sozoniuk Dominika                  | 110/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 31. | Okoniewska – Krzyszczak Małgorzata | 111/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 32. | Włodarczyk Barbara                 | 112/2007/IV          | Przyjście z Podkarpackiej ILW                   |
| 33. | Jerzy Stonawski                    | 113/2007/IV          | Wykreślenie z lity członków LILW z powodu zgonu |
| 34. | Jerzy Stonawski                    | 114/2007/IV Rej. ZLZ | Wykreślenie gabinetu z powodu zgonu             |
| 35. | Rosoliński Zbigniew                | 115/2007/IV          | Wykreślenie z lity członków LILW z powodu zgonu |
| 36. | Rosoliński Zbigniew                | 116/2007/IV Rej. ZLZ | Wykreślenie gabinetu z powodu zgonu             |
| 37. | Dubiel Adolf                       | 117/2007/IV          | Wykreślenie z lity członków LILW z powodu zgonu |
| 38. | Dubiel Adolf                       | 118/2007/IV Rej. ZLZ | Wykreślenie gabinetu z powodu zgonu             |
| 39. | Andrzej Prawica                    | 119/2007/IV Rej. ZLZ | Wykreślenie gabinetu z powodu zgonu             |
| 40. | Zięba Marek                        | 120/2007/IV Rej. ZLZ | Wpis zmian                                      |
| 41. | Ilczuk Tomasz                      | 121/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 42. | Siedlczyńska Dominika              | 122/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 43. | Harnik Sebastian                   | 123/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 44. | Łata Sylwia                        | 124/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 45. | Przemysław Zięba                   | 125/2007/IV Rej. ZLZ | Wykreślenie przychodni                          |
| 46. | Sikora Grzegorz                    | 126/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 47. | Buszkowska – Znak Sylwia           | 127/2007/IV Rej. ZLZ | Rejestracja przychodni                          |
| 48. | Piasecki Michał                    | 128/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 49. | Aneta Nowakiewicz                  | 129/2007/IV Rej. ZLZ | Rejestracja przychodni                          |
| 50. | Hanna Kaciuba                      | 130/2007/IV          | Przyjście z Małopolskiej ILW                    |
| 51. | Hanna Kaciuba                      | 131/2007/IV Rej. ZLZ | Rejestracja przychodni                          |
| 52. | Kuśmiderski Zbigniew               | 132/2007/IV Rej. ZLZ | Wykreślenie przychodni                          |
| 53. | Kuśmiderski Zbigniew               | 133/2007/IV Rej. ZLZ | Rejestracja gabinetu                            |
| 54. | Żmuda Andrzej                      | 134/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 55. | LILW                               | 135/2007/IV          | Podwyżka A. Polska                              |
| 56. | Zabłocki Grzegorz                  | 136/2007/IV          | Prawo Wyk. Zaw.                                 |
| 57. | Maja Chodu                         | 137/2007/IV          | Wykreślenie gabinetu                            |
| 58. | Maja Choduń                        | 138/2007/IV          | Rejestracja gabinetu                            |
| 59. | Tomasz Wojtowicz                   | 139/2007/IV          | Wpis zmian                                      |
| 60. | Roman Wojtas                       | 140/2007/IV          | Wpis zmian                                      |
| 61. | Marian Baranowski                  | 141/2007/IV          | Wpis zmian                                      |

## Posiedzenie Prezydium

Okręgowej Rady Lubelskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej  
24 września 2007 r.

**24** września 2007 r. odbyło się w siedzibie Izby posiedzenie Rady z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie posiedzenia przez Prezesa i wystąpienie przedstawiciela Banku Zachodniego.
2. Wręczenie praw wykonywania zawodu. Nowym członkom Izby gratulacje złożył Prezes Tomasz Górski, przedstawiciel Banku Zachodniego, red. nac. Biuletynu Ryszard Reszkowski i wiceprezes Janusz Piasecki.
3. Sprawy bieżące związane z kolejnym posiedzeniem Rady i wolne wnioski.

Poruszono sprawy działania samorządu, zatrudnienia radcy prawnego, skreśleń z listy Członków Izby z powodu niepłacenia składek, sytuacji bieżącej w naszej administracji na terenie woj. lubelskiego. Postanowiono aby nasza Rada wystąpiła do Rady Krajowej o dofinansowanie spotkania integracyjnego lekarzy woj. lubelskiego we wrześniu 2008 r. Omówiono propozycję listy kandydatów do odznaczenia „Mertus”.

4. Zamknięcie posiedzenia.

## Obrady Okręgowej Rady

Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej 24 września 2007 r.

**P**o posiedzeniu Prezydium rozpoczęło się o godzinie 12<sup>00</sup> w lokalu naszej Izby XIII posiedzenia Rady z następującym porządkiem obrad:

1. Rozpoczęcie posiedzenia i przywitanie Gości.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XII posiedzenia Rady,
4. Sprawozdanie Prezesa z okres od ostatniej Rady.
5. Podjęcie uchwał w sprawach:
  - nadawania praw wykonywania zawodu (17 nadań i jedna odmowa),
  - rejestracji zakładów leczniczych (8),
  - wpisów zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt (5),
  - zatrudnienia i wynagrodzenia nowego pracownika etatowego biura izby,
  - zakupu sprzętu komputerowego,

- wystąpienia do Krajowej Izby lek.-Wet. o dofinansowanie zjazdu integracyjno-szkoleniowego we wrześniu 2008 r.,
  - wpisania do rejestru lekarzy uprawnionych do wydawania paszportów (5),
  - wysokości składki do Kasy Pośmiertnej na wypadek śmierci członka kasy,
  - zgłaszanie kolejnych kandydatów do odznaczenia Odznaką Honorową „Meritus”,
  - wykreślenia zakładów leczniczych dla zwierząt z ewidencji (5),
  - wpisanie do rejestru członków LOIL-W z powodu przeniesienia z innych izb (0),
  - skreślenia z rejestru członków LOIL-W z powodu przeniesienia do innych izb (5),
  - skreślenia z listy członków LOIL-W (1),
6. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
  7. Zakończenie obrad części pierwszej.



## Uchwały podjęte na posiedzeniu Okręgowej Rady LILWet. 24 września 2007 r.

| Lp. | Imię i nazwisko          | Numer uchwały           | Rodzaj uchwały                                                                                              |
|-----|--------------------------|-------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1.  | Iwanicki Ryszard         | 142/2007/IV             | Wpis zmian do regulaminu ZLZ                                                                                |
| 2.  | Kędzierski Tomasz        | 143/2007/IV             | Wykreślenie gabinetu<br>ul. 22-go Lipca 2, 21-143 Abramów                                                   |
| 3.  | Grądzki Andrzej          | 144/2007/IV             | Przejsie do Lubuskiej ILW                                                                                   |
| 4.  | Goluch Katarzyna Anna    | 145/2007/IV             | Przejsie do Podkarpackiej ILW                                                                               |
| 5.  | Pomorska Dorota          | 146/2007/IV             | Wpis zmian do regulaminu ZLZ                                                                                |
| 6.  | Zalewska Joanna          | 147/2007/IV             | Przejsie do angielskiej Izby                                                                                |
| 7.  | Sobczyk Katarzyna        | 148/2007/IV             | w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnio-<br>nych do wystawiania paszportów dla zwierząt<br>towarzyszących |
| 8.  | Łazuka Krzysztof Paweł   | 149/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                             |
| 9.  | Chyl Ewelina             | 150/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                             |
| 10. | Tatarczuk Amelia Anna    | 151/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                             |
| 11. | Żelazny Tomasz Stanisław | 152/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                             |
| 12. | Żelazna Ksymena Izabela  | 153/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                             |
| 13. | Puzio Magdalena Marta    | 154/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                             |
| 14. | Chmiel Emilia Karolina   | 155/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                             |
| 15. | Pruszkowski Antoni       | 156/2007/IV             | Rejestracja Gabinetu Weterynaryjnego<br>Ul. Elekcyjna 7 24-200 Bełżyce                                      |
| 16. | Wojciechowski Adam       | 157/2007/IV             | Wykreślenie Przychodni Weterynaryjnej ul.<br>Grobelna 15, 21-132 Kamionka                                   |
| 17. | Wojciechowski Paweł      | 158/2007/IV             | Wykreślenie Przychodni Weterynaryjnej ul.<br>Grobelna 15, 21-132 Kamionka                                   |
| 18. | Kobyłko Stanisław        | 159/2007/IV             | Wykreślenie Przychodni Weterynaryjnej ul.<br>Grobelna 15, 21-132 Kamionka                                   |
| 19. | Wojciechowski Adam       | 160/2007/IV<br>Rej. ZLZ | Rejestracja Gabinetu Weterynaryjnego, ul. Gro-<br>belna 15, 21-132 Kamionka                                 |
| 20. | Wojciechowski Paweł      | 161/2007/IV<br>Rej. ZLZ | Rejestracja Gabinetu Weterynaryjnego, ul. Gro-<br>belna 15, 21-132 Kamionka                                 |
| 21. | Kobyłko Stanisław        | 162/2007/IV<br>Rej. ZLZ | Rejestracja Gabinetu Weterynaryjnego, ul. Gro-<br>belna 15, 21-132 Kamionka                                 |
| 22. | Jaroć Piotr Jakub        | 163/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                             |
| 23. | Piasecki Michał          | 164/2007/IV<br>Rej. ZLZ | Rejestracja Gabinetu Weterynaryjnego „Ani-<br>mal-Vet” ul. Glinki 13 A, 21-400 Łuków                        |



|     |                                 |                         |                                                                                                     |
|-----|---------------------------------|-------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 24. | Dymek Agnieszka                 | 165/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                     |
| 25. | Dymek Andrzej                   | 166/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                     |
| 26. | Aleksandra Struzik              | 167/2007/IV             | W sprawie zatrudnienia na czas nieokreślony                                                         |
| 27. | LILW                            | 168/2007/IV             | W sprawie zakupu sprzętu komputerowego                                                              |
| 28. | LILW                            | 169/2007/IV             | O dofinansowanie Zjazdu Integracyjno – Szkoleniowego we wrześniu 2008 r.                            |
| 39. | LILW                            | 170/2007/IV             | W sprawie wysokości składki na wypadek śmierci członka Kasy Pośmiertnej                             |
| 30. | Stec Adam                       | 171/2007/IV             | Wykreślenie z listy członków LILW z powodu zgonu                                                    |
| 31. | Stec Adam                       | 172/2007/IV<br>Rej. ZLZ | Wykreślenie Gabinetu Weterynaryjnego , ul Chmielna 6, 21-020 Milejów                                |
| 32. | Pliszczyński Mariusz            | 173/2007/IV<br>Rej. ZLZ | Rejestracja Gabinetu Weterynaryjnego ul. Kaskadowa 11 lokal nr 4, 20-819 Lublin                     |
| 33. | Mec. Alicja Lemieszek           | 174/2007/IV             | W sprawie zatrudnienia na stanowisku Radcy Prawnego w LIL – W                                       |
| 34. | Brajerski Michał                | 175/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                     |
| 35. | Ożga – Pawka Magda              | 176/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                     |
| 36. | Skibińska Olga                  | 177/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                     |
| 37. | Trąbka Robert                   | 178/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                     |
| 38. | Załużka Agnieszka               | 179/2007/IV             | Rejestracja Przychodni Weterynaryjnej „Atopika” Al. Kraśnickie 89, 20-718 Lublin                    |
| 39. | Lizut Marcin                    | 180/2007/IV             | W sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących |
| 40. | Agnieszka Załużka               | 181/2007/IV             | W sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących |
| 41. | Durczak Leszek                  | 182/2007/IV             | Wpis zmian do regulaminu ZLZ                                                                        |
| 42. | Szkorupiński Wacław             | 183/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw. – odmowa nadania                                                                    |
| 43. | Sikorska – Brzozowska Agnieszka | 184/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                     |
| 44. | Lizut Jan                       | 185/2007/IV<br>Rej. ZLZ | Rejestracja Gabinetu Weterynaryjnego ‘LIVET’ ul. Kleeberga 52, 21-150 Kock                          |
| 45. | Szydłowska – Dejko Agata        | 186/2007/IV             | W sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących |
| 46. | LILW                            | 187/2007/IV             | W sprawie zgłoszenia kandydatów do odznaczenia Odznaką Honorową „Meritus”                           |
| 47. | Ciastek Magdalena               | 188/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                     |

|     |                            |                         |                                                                                                     |
|-----|----------------------------|-------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 48. | Szymanek Tomasz            | 189/2007/IV             | Wpis zmian do regulaminu ZLZ                                                                        |
| 49. | Szczepanik Marcin          | 190/2007/IV             | W sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących |
| 50. | Szymański Saturmin         | 191/2007/IV<br>Rej. ZLZ | Wpis zmian do regulaminu ZLZ                                                                        |
| 51. | Belemesko Mariusz          | 192/2007/IV             | Przejsie do Zachodniopomorskiej ILW                                                                 |
| 52. | Melgiew – Włodarczyk Agata | 193/2007/IV             | Prawo Wyk. Zaw.                                                                                     |
| 53. | Szymanek Tomasz            | 194/2007/IV             | Przejsie do Podkarpackiej ILW                                                                       |

## Część II – od godziny 15<sup>00</sup>

### Spotkanie w Zajeździe Gościnnym w Konopnicy.

Odbędzie się spotkanie z powiatowymi lekarzami weterynarii poświęcone uroczystemu podziękowaniu odchodzącym na emerytury lekarzom administracji weterynaryjnej oraz wymianie poglądów na sprawy bieżące.

Spotkanie otworzył Prezes Tomasz Górski, który powitał przybyłych lekarzy oraz zaproszonych Gości. Przekazał wyrazy podziękowania i uznania za dotychczasową pracę zawodową i również wieloletnią, często funkcyjną współpracę z samorządem: Wiesławowi Dyjakowi (z-ca Powiatowego Lekarza z Chełma), Janowi Dziekanowskiemu (Powiatowemu Lekarzowi z Chełma), Wiesławowi Gąsiorowi (Powiatowemu Lekarzowi z Puław) i Ryszardowi Reszkowskiemu (Powiatowemu Lekarzowi z Lublina). Kolegom odchodzącym na zasłużone emerytury Prezes wręczył pamiątkowe albumy z dedykacjami od Rady. Bardzo serdecznie i wzruszająco podziękowali w imieniu uhonorowanych Jan Dziekanowski i Wiesław Dyjak. Podkreślili znaczenie słowa dziękuję po wielu latach jakże trudnej i odpowiedzialnej pracy. Następnie obecni powiatowi lekarze weterynarii zaprezentowali siebie i swoje inspektoria. Zwrócili uwagę na bardzo odpowiedzialną pracę, ciągle zwiększanie zadań i na braki eta-

towe. Występuje niechęć podejmowania zatrudnienia przez młodych lekarzy z uwagi na pensje nieadekwatne do wagi i odpowiedzialności zawodowej. Nie skarżyli się ale widać było, że brak zmian na lepsze może doprowadzić do zwalniania się pracowników. A co ze zdrowiem? Szanujmy Ich póki są i pracują. Musimy to robić jeżeli chcemy aby szanowano nasz zawód. Przytakiwanie decydom politycznym powoduje lekceważenie zawodu i przerzucanie na nas zadań od innych a także ograniczanie finansowania naszej profesji z budżetu państwa. Mimo tych smutnych aspektów rzeczywistości spotkanie upłynęło w serdecznej i życzliwej atmosferze. Jeszcze raz dziękujemy uhonorowanym Kolegom za wieloletnią, ciężką pracę, naukę i służenie swoim doświadczeniem. Mamy nadzieję, że na nowym etapie życia pozostaniecie w zdrowiu i przyjaźni, a Wasze umiejętności będą mogły być wykorzystywane dla dobra i chwały zawodu oraz samorządu lekarskiego. Zdrowia, pomyślności i wszystkiego najlepszego.

Do życzeń dołączyli się obecni: Prezes Biowet Puławy mgr Zbigniew Wawrzycki i sponsor spotkania lek. wet. Krzysztof Pomorski przedstawiciel firmy Vetoquinol Gorzów.

Sekretarz  
**Jacek Andrychiewicz**

# Zasuszanie krów pod osłoną preparatów nieantybiotykowych

**Prof. dr hab. Władysław Wawron**

Katedra i Klinika Rozrodu Zwierząt

Wydziału Medycyny Weterynaryjnej AR w Lublinie

**Z**apalenie gruczołu mlekowego (mastitis) jest najczęstszą i najdroższą chorobą krów mlecznych. Łącznie z zaburzeniami płodności oraz schorzeniami metabolicznymi stanowi główny problem ekonomiczny w hodowli bydła mlecznego. Straty związane z różnymi postaciami zapaleń wymion dotyczą właścicieli zwierząt, którzy w wyniku choroby pozyskują mniej mleka, za co otrzymują mniejszą zapłatę. Dochodzą do tego koszty diagnostyki i leczenia, wzrost nakładów pracy, przedwczesne brakowanie krów, choroby cieląt oraz predyspozycja do innych chorób w okresie poporodowym. Z kolei przemysł mleczarski ze skupionego mleka nie może wytworzyć produktów mleczarskich odpowiedniej jakości gdyż jego skład chemiczny, w wielu przypadkach, odbiega znacznie od składu mleka normalnego. Zmieniony skład chemiczny oraz obecność drobnoustrojów chorobotwórczych stwarza także niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzi.

Z uwagi na ogrom strat spowodowanych przez różne postacie zapalenia gruczołu mlekowego opracowane zostały w wielu krajach programy zwalczania zapaleń wymienia krów znane ogólnie pod nazwą planu 5 – punkowego, który obejmuje:

- bezwzględną higienę pozyskiwania mleka z wykonaniem podojowej dezynfekcji strzyków
- utrzymywanie w dobrym stanie pomieszczeń, legowisk, wybiegów i sprzętu udojowego

- natychmiastowe leczenie krów wykazujących kliniczne postaci mastitis
- eliminację krów, które nie są podatne na powtarzane leczenie w okresie laktacji
- leczenie w okresie zasuszenia

Zasadniczym elementem tego programu jest zatem likwidacja istniejących zakażeń tuż po zakończeniu laktacji, a więc leczenie w zasuszeniu utajonych zakażeń, zapaleń podklinicznych, odpornych na terapię w okresie laktacji klinicznych, przewlekłych przypadków mastitis oraz zapobieganie nowym infekcjom w okresie zasuszenia. Należy bowiem pamiętać że preparaty antybiotykowe wprowadzane dowymieniowo po ostatnim doju spełniają także funkcję profilaktyczną. Jest to niezwykle ważne z uwagi na fakt, że w okresie zasuszenia dochodzi częściej do zakażeń, niż w czasie laktacji. Okres zasuszenia daje szansę zastosowania antybiotyków w czasie, kiedy krowa nie daje mleka. Odpowiednie postępowanie w tym okresie ma na celu uzyskanie maksymalnie zdrowego wymienia w następnej laktacji.

W tym celu stosuje się obecnie preparaty dowymieniowe przeznaczone do stosowania w zasuszeniu (DC). Są to najczęściej preparaty antybiotykowe tak opracowane, aby utrzymywały się w gruczole mlekowym przez okres 30 do 42 dni licząc od momentu wprowadzenia do ćwiartki wymienia. Tyle samo dni wynosi okres karencji na mleko dla krów leczonych preparatami przeznaczonymi do stosowania w zasuszeniu(DC). Preparatów o przedłużonym działaniu nie należy podawać później niż 30 dni przed porodem. Zalecane są preparaty antybiotykowe, które w jednej tubostrzykawce zawierają pojedynczą dawkę

*Ciąg dalszy na str. 12*

przeznaczoną do wprowadzenia do jednej ćwiartki. W celu ograniczenia niebezpieczeństwa zakażenia wymienia drobnoustrojami znajdującymi się na skórze wymienia i strzyków należy właściwie przygotować koniec strzyku oraz ostrożnie wprowadzać leki. W tym celu po dokładnym, ostatnim zdojeniu i zdjęciu kubków strzykowych należy zanurzyć wszystkie strzyki w odpowiednim środku dezynfekującym (dipping). Po wyschnięciu i usunięciu resztek środka, dezynfekujemy ponownie koniec każdego strzyka przy pomocy wacika nasączonego alkoholem. Dezynfekcję strzyków przeprowadzamy w następującej kolejności: strzyk lewy tylny (D), lewy przedni (C), prawy tylny (B), prawy przedni (A). Dopiero po tym zabiegu do każdej ćwiartki można wprowadzić dawkę preparatu zgodnie z zaleceniem producenta. Preparat wprowadzamy do poszczególnych ćwiartek w kolejności odwrotnej niż przy dezynfekcji (A, B, C, D). Po wprowadzeniu preparatu należy ponownie obowiązkowo wykonać "dipping" (zanurzenie w środku dezynfekcyjnym) każdego strzyka.

Programy zwalczania mastitis zalecają podawanie preparatów antybiotykowych każdej krowie, która wchodzi w zasuszenie, do wszystkich 4 ćwiartek wymienia. Jest to tzw. terapia kompletna lub pełna (profilaktyczne leczenie wszystkich krów). Stosowana jest także teoria selektywna krów (podawanie preparatów DC tylko krowom zakażonym) lub terapia selektywna ćwiartek (wprowadzanie preparatów DC tylko do ćwiartek chorych). Spośród wymienionych metod postępowania najbardziej popularną jest terapia wszystkich krów wchodzących w zasuszenie. Takie postępowanie, przy jednoczesnym rygorystycznym przestrzeganiu innych działań profilaktycznych, doprowadziło w wielu krajach do eliminacji zapaleń wymienia na tle paciorkowca bezmleczności i poważnie ograniczyło

infekcje gronkowcowe. Niektórzy uważają, że postępowanie takie tj. podawanie preparatów DC wszystkich krowom zasuszonym wydaje się być uzasadnione jedynie w odniesieniu do dużych "problemowych" ferm bydła mlecznego, w których występuje bardzo duża liczba przypadków mastitis trudnych do wyleczenia w okresie laktacji. Z badań autorów zagranicznych wynika, że z punktu widzenia ekonomicznego lepsze efekty przynosi selektywna terapia krów, to jest podawanie leków krowom zakażonym, niż terapia totalna krów (podawanie preparatów każdej krowie do każdej ćwiartki) bądź selektywna ćwiartek. Podanie preparatów DC tylko krowom zakażonym cechuje się bowiem wysoką skutecznością i w mniejszym zakresie prowadzi do wzrostu antybiotykooporności. Nie jest zalecane leczenie tylko zakażonych ćwiartek, zwiększa to bowiem ryzyko występowania nowych infekcji w ćwiartkach uprzednio zdrowych.

Obok niewątpliwych zalet leczenia w zasuszeniu takich jak: znacznie większe szanse wyleczenia i mniejsze koszty leczenia w porównaniu z terapią w okresie laktacji, wysokiego i długo utrzymującego się stężenie antybiotyku w tkance wymienia, likwidacji infekcji, nie wyłączenia krowy z produkcji - bo jest zasuszona, co nie grozi przedostaniem się antybiotyków do mleka, istnieją również liczne wady terapii DC. Za największą wadę uznać należy podawanie antybiotyków krowom zdrowym czyli tzw. „terapia profilaktyczna”. Stwarza to warunki do narastania oporności na antybiotyki a także prowadzi do obniżenia odporności wymienia, czego następstwem mogą być ciężkie postaci zapalenia wymienia po porodzie. Istotną wadą tej metody jest długi niekiedy nawet kilkumiesięczny, okres oczekiwania krów chorych na leczenie. W tym czasie mleko od tych krów, zawierające z reguły bakterie chorobotwórcze, jest prze-

znaczone do sprzedaży, zaś zwierzęta chore są źródłem zakażeń dla innych krów w oborze. Inne wady to, mała skuteczność profilaktyczna w stosunku do bakterii gramujemnych (*E. coli*, *Klebsiella*) oraz niskie stężenie antybiotyków w okresie przedporodowym w tkance wymienia, kiedy dochodzi do jego zakażenia drobnoustrojami środowiskowymi takimi jak *E. coli* czy paciorkowiec wymieniowy (*Streptococcus uberis*).

Podobnie jak w przypadku wszystkich antybiotykowych terapii, także leczenie w okresie zasuszenia nie daje pełnej gwarancji sukcesu tzn. wyleczenia istniejących zakażeń oraz zapobieżenia powstaniu nowych infekcji. Obecnie uważa się, że u około 40-60% krów, których wymienia w chwili zasuszania były zainfekowane jednym z głównych patogenów wymienia, można uzyskać wyleczenie stosując w tym okresie czasu terapię antybiotykową.

Z badań przeprowadzonych w ostatnich latach wynika również, że preparaty antybiotykowe DC zapobiegają nowym infekcjom podczas okresu zasuszenia u 5-10% krów. Zarówno podczas zasuszania jak i w czasie laktacji wyleczenie istniejących zakażeń zależy w dużym stopniu od właściwego doboru antybiotyku. Dobór antybiotyków powinien uwzględniać wrażliwość bakterii *in vitro* oraz analizę skuteczności ich stosowania u innych krów w oborze. Odnosi się to przede wszystkim do trudnych do eliminacji szczepów gronkowca złocistego (*Staphylococcus aureus*), które wytwarzają  $\beta$ -laktamazy tj. enzymy rozbijające wiązania w pierścieniu  $\beta$ -laktamowym antybiotyków blokując ich działanie. Z kolei ochrona przed powstawaniem nowych zakażeń w okresie zasuszenia zależy w dużej mierze od długości okresu działania oraz spektrum wprowadzonego antybiotyku. Ideałem byłoby, aby wysokie stężenie antybiotyku utrzymywało się do samego wycielenia, zaś

antybiotyk był skuteczny zarówno w stosunku do bakterii Gram-dodatnich (paciorkowce, gronkowce), jak i Gram-ujemnych (*E. coli*, *Klebsiella* i bakterie pokrewne).

Istotnymi czynnikami, które wpływają na skuteczność leczenia w zasuszeniu są także wiek zwierząt, liczba komórek somatycznych przed zasuszeniem oraz ilość zainfekowanych ćwiartek. Starsze krowy, krowy z wyższą liczbą komórek w mleku oraz krowy z więcej niż jedną zainfekowaną ćwiartką cechują się bardzo niską wyleczalnością.

W okresie zasuszenia występują 2 okresy szczególnej podatności na zakażenie wymienia. Pierwszy ma miejsce bezpośrednio po zakończeniu laktacji (zaraz po zasuszeniu) a drugi tuż przed wycieleniem. Czynniki predysponującymi do wystąpienia infekcji gruczołu mlekowego w tych okresach są: stała obecność bakterii na końcach strzyków, upośledzenie mechanizmów obronnych gruczołu mlekowego oraz nieprawidłowości budowy i funkcji kanału strzykowego. Z ostatnich badań wynika, że szczególnie ważną rolę odgrywają dwa ostatnie czynniki. Pod koniec ciąży, w czasie porodu i w okresie poporodowym, organizm krowy znajduje się pod wpływem hormonów, które z jednej strony przygotowują samicę do porodu, z drugiej zaś prowadzą do obniżenia aktywności układu obronnego. W tym okresie występuje także często niedobór antyoksydantów przy nie zrównoważonym bilansie energii. Prowadzi to do zwiększonej podatności gruczołu mlekowego na zapalenia, szczególnie na tle *E. coli* i innych bakterii pokrewnych.

Na początku okresu zasuszania w kanale strzykowym powinien uformować się aseptyczny korek keratynowy (zatyczka, czop) chroniący przed penetracją bakterii w głąb wymienia, przyczyniając się tym samym do ograniczenia nowych zakażeń. Czop ten będący wytworem nabłonka przewodu strzykowe-



go i zawierający substancje przeciwbakteryjne jest naturalnym czynnikiem chroniącym gruczoł mlekowy przed zakażeniem zarówno w okresie zasuszenia jak i przygotowania wymienia do nowej laktacji. Niestety selekcja nakierowana na wydajność, zabiegi dokonywane na wymieniu oraz nieodpowiednie techniki doju prowadzą często do znacznych uszkodzeń kanałów strzykowych. Stwierdzono, że ćwiartki z uszkodzonym kanałem strzykowym są aż 1,7 razy bardziej podatne na zakażenie w okresie zasuszenia w porównaniu z ćwiartkami mającymi strzyk prawidłowo zbudowany. Proces wytwarzania czopa keratynowego upośledza także wysoka wydajność mleczna w chwili zasuszania. Wykazano, że krowy które w dniu zasuszenia produkowały więcej niż 21 kg mleka chorowały na zapalenie wymienia po porodzie częściej niż krowy, które w dniu zasuszenia dawały 13 kg mleka (odpowiednio 26% i 16%).

Badania przeprowadzone w Nowej Zelandii wykazały, że w 7 i 50 dniu okresu zasuszenia odpowiednio 50% i około 5% kanałów strzykowych było jeszcze otwartych (nie miało dostatecznie chroniącego czopa keratyny). Oznacza to, że około 5% kanałów strzykowych było "otwartych" przez cały okres zasuszenia. Dalsze badania wykazały, że 97% występujących podczas okresu zasuszenia klinicznych postaci zapalenia gruczołu mlekowego miało miejsce w ćwiartkach z "otwartymi" kanałami strzykowymi. Z innych badań wynika, że pod koniec 6 tygodnia okresu zasuszenia aż 23,4% strzyków nie miało czopa keratynowego, czyli były otwarte i tym samym bardziej narażone na zakażenie. Ćwiartki, w których wytworzył się czop keratynowy w okresie zasuszenia, okazały się 1,8 razy mniej podatne na zakażenie niż ćwiartki z otwartymi kanałami strzykowymi.

Czynnikiem który ułatwia wnikanie drobnoustrojów i wywoływanie zapalenia jest tak-

że, jak już wspomniano wcześniej, niska skuteczność terapeutyczna w końcowym okresie zasuszenia preparatów typu DC. Większość antybiotyków zawartych w tych preparatach nie zachowuje do końca okresu zasuszenia wystarczającego stężenia pozwalającego na skuteczną eliminację drobnoustrojów. Duża część preparatów skuteczna jest tylko w stosunku do bakterii Gram-dodatnich a nie działa na bakterie Gram-ujemne. Stąd też terapia w okresie zasuszenia tylko częściowo jest skuteczna.

Należy podkreślić, iż stosowanie antybiotyków u zwierząt dostarczających produkty spożywcze (mleko, mięso) jest coraz bardziej krytykowane zarówno przez konsumentów jak i przemysł spożywczy. Stąd też poszukiwania nowych metod profilaktyki i leczenia mastitis są ciągle aktualne. W stadach z niską liczbą komórek somatycznych w mleku, w których właściwie stosuje się 5 punktowy program zwalczania mastitis, przeważająca liczba krów otrzymuje preparaty antybiotykowe raczej w celach profilaktycznych niż leczniczych. Jest to praktycznie jedyny przypadek zbiorowego, "zapobiegawczego leczenia" antybiotykami. U takich krów preparaty nieantybiotykowe zamykające i uszczelniające kanał strzykowy mogłyby zapobiegać nowym infekcjom w czasie zasuszenia i stanowić alternatywę dla preparatów antybiotykowych typu DC.

Obecnie stosowane są 2 sposoby zamykania kanału strzykowego w okresie zasuszania. Pierwszy polega na zastosowaniu osłony zewnętrznej (filmu, błony) na strzyku. Osłona zewnętrzna, w formie błony przylegającej do skóry strzyka powstaje po jego zanurzeniu w koloidalnym roztworze zabezpieczając w ten sposób po wyschnięciu, koniec strzyka i kanał strzykowy przed zasiedleniem przez drobnoustroje chorobotwórcze. Czas utrzymywania się osłony zewnętrznej (błony) jest jednak stosunkowo krótki i wynosi od 2-4

dni. Konieczne jest zatem powtarzanie zabiegu. Drugi sposób polega na wprowadzeniu do kanału i dolnej części zatoki strzykowej odpowiednio przygotowanej pasty, która tworzy mechaniczną barierę w kanale strzykowym (wewnętrzna zatyczka strzykowa, sztuczny korek) uniemożliwiającą przenikanie bakterii do wnętrza wymienia.

Pierwszy preparat nieantybiotykowy, zamykający mechanicznie kanał strzykowy oparty na bazie zasadowego azotanu bizmutu, opracowano w Irlandii w latach 70-tych. Po wprowadzeniu tego preparatu do kanału strzykowego tworzył się, wspomniany wyżej, rodzaj korka (zatyczki), który zamykał kanał strzykowy. Efektem jego stosowania było znaczne zmniejszenie zakażeń wymienia w okresie zasuszenia. W badaniach prowadzonych nad przydatnością tej metody wykazano, że odsetek zakażeń ćwiartek zabezpieczonych przez sztuczny czop wynosił 3,5%, w porównaniu z zakażeniem 32% ćwiartek, które zabezpieczono w sposób tradycyjny podając preparaty DC. Podobne wyniki uzyskano także stosując metodę skojarzoną (sztuczna zatyczka i antybiotyk) w porównaniu do samej terapii antybiotykowej DC.

W ostatnich latach opracowano nową, bardziej skuteczną postać tego preparatu zawierającą dwa razy więcej zasadowego azotanu bizmutu. Ocenę przydatności takiego sztucznego czopa przeprowadzono w Nowej Zelandii na materiale liczącym ponad 500 krów. Wykazano, że w grupie krów, u których zastosowano zatyczkę strzykową liczba nowych infekcji w okresie zasuszenia wynosiła 2,5%. W grupie zwierząt, którym podano preparat antybiotykowy typu DC odsetek nowych zakażeń wynosił 2,7%, natomiast u krów nie leczonych 16,1%. Zastosowanie sztucznego czopa doprowadziło zatem do 7-krotnego spadku zakażeń w ćwiartkach gdzie go zastosowano w porównaniu z ćwiartkami

kontrolnymi. Podobne badania przeprowadzone w Wielkiej Brytanii na dużym materiale (ponad 1000 krów w 16 stadach) dotyczyły także oceny przydatności w okresie zasuszenia preparatu zamykającego kanał strzykowy. Do badań użyto preparatu opracowanego na bazie zasadowego azotanu bizmutu z podłożem parafinowym o nazwie OrbeSeal wyprodukowanego przez firmę Pfizer Animal Health. Jest to preparat nieantybiotykowy, nie wykazujący działania przeciwbakteryjnego zawierający 65% zasadowego bizmutu w postaci oleistej. W tubostrzykawce zawarte są 4g preparatu. W badaniach tych porównywano zapobiegawcze działanie OrbeSealu z takim samym działaniem preparatu antybiotykowego DC. Jako kryterium efektywności działania preparatów przyjęto liczbę nowych infekcji podczas okresu zasuszenia oraz liczbę klinicznych przypadków zapaleń gruczołu mlekowego w czasie pierwszych 100 dni następnej laktacji. Selekcję krów przeprowadzono w oparciu o dane dotyczące stanu zdrowotnego wymienia. Zwierzęta doświadczalne nie mogły mieć klinicznych postaci zapalenia oraz  $\leq 200$  tys./ml komórek somatycznych w mleku w czasie całej poprzedzającej okres zasuszenia laktacji.

Przeprowadzone badania wykazały, że w grupie krów, którym podano OrbeSeal

doszło do istotnego zmniejszenia liczby nowych infekcji powodowanych przez *E.coli* i inne bakterie z rodziny *Enterobacteriaceae* oraz pozostałe główne patogeny wywołujące zapalenia gruczołu mlekowego w porównaniu do grupy krów, którym podano antybiotykowy preparat DC. Stwierdzono, że preparat ten chronił zasuszone ćwiartki wymion krów przed zakażeniem lepiej niż preparat antybiotykowy DC. Należy podkreślić, że użyty do badań preparat został tak pomyślany, aby po podaniu bezpośrednio po ostatnim doju w danej laktacji pozostał na dnie zatoki strzy-



ku i od wewnątrz zamykał kanał strzykowy. Tworząc mechaniczną barierę w kanale strzykowym uniemożliwia on penetrację wnętrza wymienia przez drobnoustroje zanim utworzy się korek keratynowy oraz po tym gdy korek taki się "rozpuści". W ten sposób chroni we wczesnej i późnej fazie zasuszenia przed wnikaniami zarazków ze środowiska zewnętrznego do gruczołu mlekowego. Badania przeprowadzone w Nowej Zelandii wykazały, że preparat pozostaje w kanale strzykowym minimum 100 dni po zasuszeniu zmniejszając znacznie ryzyko wystąpienia nowych infekcji wymienia w tym okresie, co w konsekwencji przyczynia się do zapobiegania klinicznym zapaleniom w pierwszych tygodniach po wycieleniu.

Opierając się na wynikach przeprowadzonych badań doświadczalnych oraz innych opracowaniach można sądzić, że wewnętrzna zatyczka strzykowa znajdzie szerokie zastosowanie w postępowaniu mającym na celu zmniejszenie zakażeń w okresie zasuszenia u krów. Ponieważ zatyczka nie zawiera antybiotyku konieczna jest wcześniej wstępna selekcja ćwiartek wolnych od zakażenia na podstawie danych z wywiadu, badania klinicznego wymienia oraz dokładnych metod diagnostycznych (określenie liczby komórek w mleku, badanie bakteriologiczne itp.). W przypadku nie stwierdzenia zakażenia ćwiartek wymienia wystarczy sztuczny czop, natomiast przy istniejącej infekcji ćwiartek konieczne będzie wprowadzenie antybiotyku razem z zatyczką. W Nowej Zelandii preparat zamykający kanał strzykowy od wewnątrz jest rekomendowany tylko dla krów z liczbą komórek somatycznych w mleku niższą od 150 tys./ml w chwili zasuszenia, natomiast w Irlandii stosowany jest łącznie z antybiotykami przeznaczonymi do stosowania w zasuszeniu (DC).

Zarejestrowany ostatnio w Polsce preparat o nazwie OrbeSeal, w skład którego wchodzi

zasadowy azotan bizmutu, przeznaczony jest do ochrony wymienia przed zakażeniem w okresie zasuszenia. Preparat ten działa w sposób naturalny – podobnie jak czop keratynowy zamyka kanał strzykowy tworząc barierę dla drobnoustrojów. OrbeSeal przeznaczony jest dla krów ze zdrowymi wymionami. Dlatego też wybór zwierząt w stadzie do tego typu postępowania powinien odbywać się z zachowaniem zasad zwalczania mastitis, pozwalających na identyfikację krów ze zdrowymi gruczołami mlekowymi. Krowy, którym ma być podany OrbeSeal lub inny tego typu preparat nieantybiotykowy nie mogą mieć infekcji wymienia w chwili zasuszenia oraz klinicznych objawów zapalenia w czasie ostatniej laktacji a także poniżej 200 tys./ml komórek w mleku w ostatnim badaniu przed zasuszeniem. Wyższa liczba komórek w mleku w końcowym okresie laktacji przy innych prawidłowych parametrach zdrowia wymienia nie ogranicza możliwości stosowania preparatu. Preparat wprowadza się do kanału strzykowego z zachowaniem zasad aseptyki (szczegółowy opis postępowania przy podawaniu preparatów dowymieniowych przedstawiono na początku artykułu). Należy podkreślić, że po wprowadzeniu preparatu (zatyczki) nie należy masować strzyku, jak to się robi po podaniu preparatu antybiotykowego DC.

OrbeSeal powinien być zatem stosowany u tych krów ze zdrowym gruczołem mlekowym, którym profilaktycznie podaje się preparaty antybiotykowe typu DC. Z przeglądu piśmiennictwa wynika bowiem, że preparat ten zabezpiecza lepiej wymiona krów przed nowymi infekcjami w okresie zasuszenia niż preparaty antybiotykowe. W przypadku krów, u których nie jest możliwe stosowanie preparatów nieantybiotykowych typu OrbeSeal (powyżej 200000 komórek somatycznych w 1 ml mleka w chwili zasuszenia, obecność drobnoustrojów chorobotwórczych

w mleku, objawy zapalenia wymienia) decydującą rolę odgrywa nadal terapia antybiotykowa w okresie zasuszenia. Celowe wydaje się jednak wsparcie tej terapii zastosowaniem wewnętrznej zatyczki, usprawniającej naturalne mechanizmy ochrony wymienia. W takim przypadku, po opróżnieniu wymienia z mleka, najpierw podaje się preparat antybio-

tykowy DC, masuje strzyk i deponuje do kanału strzykowego preparat tworzący sztuczny czop. Natomiast u krów z niską liczbą komórek w mleku, u których w chwili rozpoczęcia okresu zasuszania nie stwierdza się żadnych infekcji gruczołu mlekowego, nie ma uzasadnienia dla stosowania terapii antybiotykowej.

## **Preparaty dowymieniowe dopuszczone do obrotu w Polsce – cz. II** preparaty do stosowania w okresie zasuszenia

*dr n. wet. Tomasz Piech*

**Katedra i Klinika Rozrodu Zwierząt**

**Wydziału Medycyny Weterynaryjnej AR w Lublinie**

**P**rofilaktyka i zwalczanie mastitis u krów doczekało się wielu programów i zasad postępowania. Jeden z podstawowych programów obejmuje przestrzeganie higieny pozyskiwania mleka, poudojową dezynfekcję strzyków, prawidłowy dój, natychmiastowe leczenie stanów zapalnych wymienia w trakcie laktacji oraz szeroko rozumianą profilaktykę i terapię w czasie zasuszenia (DC therapy).

Ocenia się, że zasadniczą rolę w programie zwalczania mastitis odgrywa leczenie w zasuszeniu utajonych i podklinicznych stanów zapalnych wymienia. Antybiotykowe preparaty dowymieniowe stosowane w okresie zasuszenia zaczęto na szeroką skalę stosować w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Początkowo stosowanie tych preparatów miało głównie znaczenie terapeutyczne, a wraz z upowszechnieniem się tej metody i wprowadzaniem nowych preparatów nabrało również znaczenia profilaktycznego. W efekcie uzyskano znaczący spadek w stadach mlecznych odsetka krów z objawami podklinicznych stanów zapalnych wymienia zwłaszcza po wycieleniu. Z założenia stosowanie preparatów stosowanych w zasuszeniu ma na celu likwi-

dację ewentualnie istniejących zakażeń oraz zapobieganie powstawania nowych infekcji w czasie zasuszenia i tuż po porodzie, kiedy gruczoł mlekowy jest najbardziej podatny na zakażenia.

Istnieje kilka różnych metod stosowania preparatów antybiotykowych w zasuszeniu. Najbardziej popularną z nich jest tzw. terapia kompletna polegająca na stosowaniu terapii DC u wszystkich krów wchodzących w zasuszenie, do wszystkich 4 ćwiartek wymienia. Terapia selektywna krów proponuje stosowanie preparatów DC tylko krowom zakażonym i podejrzanym o zakażenie. Metoda ta cechuje się wysoką skutecznością wobec krów chorych i w mniejszym stopniu prowadzi do narastania antybiotykooporności z uwagi na niestosowanie antybiotyków u krów ze zdrowym wymieniem. Możliwa do stosowania jest jeszcze terapia selektywna ćwiartek polegająca na podawaniu preparatów DC tylko do chorych i podejrzanых ćwiartek. Jednak dane piśmiennictwa donoszą o najgorszych efektach tej metody i z tego powodu nie powinna być zalecana.

Mimo powszechności stosowania antybiotyków w okresie zasuszenia pod uwagę należy brać również wady ich stosowania. Podając preparaty dowymieniowe DC należy liczyć

się z długim okresem karencji, który średnio wynosi około 30- 42 dni. W związku z tym nie powinno stosować się ich u krów o krótszym okresie zasuszenia. Różne jest stężenie antybiotyków w tkance gruczołowej od momentu inlokacji. Najwyższe stężenie utrzymuje się do kilkunastu dni po podaniu preparatów DC i sukcesywnie spada do momentu wycielenia. Nie gwarantuje to skutecznej osłony antybiotykowej w okresie okołowycieleniowym, wtedy kiedy wymię jest najbardziej podatne na zakażenia drobnoustrojami środowiskowymi. Należy pamiętać także o niezbyt wysokiej skuteczności terapii i profilaktyki DC zwłaszcza w stosunku do *Staph. aureus* i bakterii gramujemnych. Długotrwała obecność antybiotyków może prowadzić do narastania oporności bakterii. Znany jest też fakt ich oddziaływania immunosupresyjnego, czego wyrazem mogą być ostre stany mastitis również na tle grzybiczym. Poza tym istnieje ryzyko pozostawiania antybiotyków w mleku oraz skarmiania cieląt z ich obecnością w sianie.

Poszukiwane są wciąż nowe metody zabezpieczania wymienia przed zakażeniami w okresie zasuszenia. Aby uniknąć niepotrzebnego stosowania antybiotyków, zwłaszcza u zdrowych krów, można stosować zabezpie-

czenia przed wnikaniem drobnoustrojów do wymienia w postaci mechanicznej bariery. Idea ta znalazła odzwierciedlenie w zastosowaniu preparatu OrbeSeal. Stosować można go samodzielnie u zdrowych krów, u których poziom komórek somatycznych nie przekracza 200 tys./ml, ewentualnie jako dodatkowe zabezpieczenie z łączną inlokacją antybiotyków DC.

Z dopuszczonych do obrotu w Polsce preparatów dowymieniowych pozostają jeszcze MastiVeyxym i Veyxym M. Preparaty te zawierające w swym składzie enzymy proteolityczne działają rozpuszczająco na złoży wydzieliny zapalnej czopujące kanał strzykowy i światło przewodów mlecznych. Takie działanie ułatwia ewakuację gęstej wydzieliny zapalnej, co w przypadku konieczności stosowania dowymieniowych antybiotyków, zarówno w okresie laktacji, jak też w okresie zasuszenia prowadzi do lepszej penetracji substancji leczniczych.

Sprostowanie: w części I artykułu zamieszczonego w Biuletynie Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z marca 2007 roku błędnie podano producenta preparatu Nafpenzal MC, którym oczywiście jest firma Intervet. Z wyrazami szacunku – autor.

#### PREPARATY DOWYMIENIOWE STOSOWANE W OKRESIE ZASUSZENIA

| Nazwa handlowa      | Substancje czynne                                                               | Postać/ Rodzaj opakowania               | Okresy karencji |                                                                       |
|---------------------|---------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------|-----------------|-----------------------------------------------------------------------|
|                     |                                                                                 |                                         | Tkanki jadalne  | Mleko                                                                 |
| <b>ALBADRY PLUS</b> | penicylina G prokainowa 200 000 j.m., nowobiocyna 400 mg/ 10ml                  | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 10 ml | 30 dni          | 3 dni<br>od wycielenia                                                |
| <b>BOVACLOX DC</b>  | ampicylina 250 mg (trójwodorazian), kloksacylina 500 mg (sól benzatynowa)/4,5 g | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 4,5g  | 28 dni          | 96 godz. od wycielenia,<br>nie krócej niż 45 dni przed<br>wycieleniem |
| <b>CEFA – SAFE</b>  | cefapiryna benzatynowa 300 mg                                                   | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 10 ml | 21 dni          | 8 dojów po wycieleniu, nie<br>krócej niż 35 dni przed<br>wycieleniem  |

|                               |                                                                                                                                                             |                                        |                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                  |
|-------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>CLOXAMED-TS</b>            | kloksacylina 200 mg (jednowodna sól sodowa), kloksacylina benzatynowa 800 mg                                                                                | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 8 g  | 5 dni po ociełniu (jeżeli podano lek wcześniej niż 35 dni przed porodem), 40 dni od podania (jeżeli podano lek później niż 35 dni przed porodem) | 5 dni po ociełniu (jeżeli podano lek wcześniej niż 35 dni przed porodem), 40 dni od podania (jeżeli podano lek później niż 35 dni przed porodem) |
| <b>COBACTAN DC</b>            | cefquinon 150 mg (siarczan)                                                                                                                                 | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 3 g  | 2 dni                                                                                                                                            | 49 dni w przypadku okresu zasuszenia krótszego niż 7 tyg., 1 dzień po wycieleniu w przypadku okresu zasuszenia dłuższego niż 7 tyg.              |
| <b>FATROXIMIN DC</b>          | rifaksymina 100 mg                                                                                                                                          | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 5 ml | Nie obowiązuje z wyjątkiem wymienia do czasu laktacji                                                                                            | 2 dni po porodzie, przy zastosowaniu preparatu nie później niż 35 dni przed wycieleniem                                                          |
| <b>KEFAMAST DC</b>            | cefaleksyna 500 mg (jednowodnian), dihydrostreptomycyna 500 mg                                                                                              | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 9 g  | 28 dni                                                                                                                                           | 96 godzin po wycieleniu, nie mniej niż 44 dni od podania preparatu                                                                               |
| <b>MASTISAN PN DC</b>         | benzylpenicylina prokainowa 300 000 j.m., neomycyna 150 000 j.m. (siarczan)                                                                                 | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 5 g  | 42 dni                                                                                                                                           | 3 dni od wycielenia lub 6 dni od wycielenia jeżeli poród nastąpi przed upływem 42 dni od podania preparatu                                       |
| <b>NAFPENZAL DC</b>           | benzylpenicylina 297,92 mg (sól prokainowa), dihydrostreptomycyna 134,23 mg (siarczan), nafcylina 121,95 mg (sól sodowa)                                    | Maść<br>Tubostrzykawki<br>po 3 g       | 35 dni                                                                                                                                           | 4 dni po ociełniu, nie stosować u krów z terminem ociełnienia krótszym niż 5 tygodni                                                             |
| <b>NEMAST DC</b>              | erytromycyna 500 000 j.m. (stearynian), neomycyna 150 000 j.m.                                                                                              | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 5 g  | 42 dni                                                                                                                                           | 3 dni od wycielenia lub 6 dni od wycielenia jeżeli poród nastąpi przed upływem 42 dni od podania preparatu                                       |
| <b>ORBENIN D.C.</b>           | kloksacylina benzatynowa 500 mg                                                                                                                             | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 3 g  | 28 dni                                                                                                                                           | 96 godzin po wycieleniu, co najmniej 28 dni od podania preparatu                                                                                 |
| <b>ORBENIN E.D.C.</b>         | kloksacylina benzatynowa 600 mg                                                                                                                             | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 3 g  | 28 dni                                                                                                                                           | 96 godzin po wycieleniu, co najmniej 46 dni od podania preparatu                                                                                 |
| <b>SICCOVET</b>               | benzylpenicylina prokainowa 1 000 000 j.m., dihydrostreptomycyna 1 000 000 j.m. (siarczan), pantotenian wapnia 100 mg, witamina A 10 000 j.m. (palmitynian) | Maść<br>Tubostrzykawki<br>po 9 g       | 21 dni                                                                                                                                           | 5 dni od porodu, przy podaniu po 35 dni przed porodem – 40 dni od podania                                                                        |
| <b>SYNTARPEN PRO-LONGATUM</b> | kloksacylina benzatynowa 600 mg                                                                                                                             | Zawiesina<br>Tubostrzykawki<br>po 10 g | 40 dni                                                                                                                                           | 40 dni, nie mniej niż 5 dni po porodzie                                                                                                          |

**INNE PREPARATY DOWYMIENIOWE (nieantybiotykowe)**

| Nazwa handlowa      | Substancje czynne                                                                           | Postać/Rodzaj opakowania            | Okresy karencji |                |
|---------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------|-----------------|----------------|
|                     |                                                                                             |                                     | Tkanki jadalne  | Mleko          |
| <b>MASTI VEYXYM</b> | trypsyna 8 mg, chymotrypsyna 8 mg, papaina 4 mg, witamina A 100 000 j.m., witamina E 120 mg | Zawiesina<br>Tubostrzykawki po 10 g | Nie obowiązuje  | Nie obowiązuje |
| <b>ORBESEAL</b>     | azotan zasadowy bizmutu 2,4 g                                                               | Pasta<br>Tubostrzykawki po 4 g      | Nie obowiązuje  | Nie obowiązuje |
| <b>VEYXYM M</b>     | trypsyna 0,4 mg, chymotrypsyna 0,4 mg, papaina 0,2 mg, witamina A 3 mg, witamina E 6 mg     | Maść<br>Aplikator po 0,26 ml        | Nie obowiązuje  | Nie obowiązuje |

## Do Koleżanek i Kolegów!

Czas mija a z jego upływem zdarzenia odchodzą w niebyt. Wobec tego zwracam się z gorącym apelem do wszystkich o uchronienie od zapomnienia naszej przeszłości zawodowej a jak ktoś chce to i osobistej. Apeluję o wypożyczanie podpisanych zdjęć z okresu studiów i pracy zawodowej. Pisanie znanej sobie historii już nie istniejących PZLZ-ów, przychodni i punktów weterynaryjnych. Tak samo o pracy w POZH, PGR-ach czy RSP. Wszędzie tam, gdzie były stanowiska lekarzy weterynarii. Proszę również o spisanie zapamiętanych nazwisk lekarzy, którzy nas przyjmowali do pracy, opiekowali się na stażach i byli w administracji weterynaryjnej. Warto zebrać i utrwalić na piśmie to co mija bo następne pokolenia będą przekonane, że wszystko zaczęło się dopiero od nich .... Zredagujmy listy lecznic, PZWet-ów, WZWet-ów, lekarzy, którzy już odeszli. Możemy również napisać parę słów o sobie.

Pojedyncze spisane historie i wydawnictwa już istnieją np. księga 50-lecia wrocławskiego rocznika 1951 opracowana przez Prof. Jana Zwierzchowskiego czy 25 lecie Woj. Inspek-

toratu w Krośnie autorstwa dr Andrzeja Konieczkowskiego. Gdańsk wydał podobne ale mniej starannie. To są wzory a przede wszystkim piękne pamiątki!

Oczywiście również mile widziane będą przekazy elektroniczne własnych wspomnień (skanowane zdjęcia i dokumenty) przesyłane na adres naszej Izby: [lilw@lilw.pl](mailto:lilw@lilw.pl) lub na mój adres [ajawet@tlen.pl](mailto:ajawet@tlen.pl)

**BARDZO SERDECZNIE  
PROSZĘ O RATOWANIE OD  
ZAPOMNIENIA NASZEJ PRZESZŁOŚCI,  
CIĘŻKIEJ ALE SATYSFAKCUJĄCEJ  
PRACY NIE TYLKO DLA DOBRA  
ZWIERZĄT ALE I CAŁEGO  
SPOŁECZEŃSTWA**

Sekretarz Rady LOIL-W  
*Jacek Andrychiewicz*

Lublin, dnia 5 października 2007 r.

## Szkolenie – warsztaty w naszej Izbie

# „Jak uzyskać dotację z UE prowadząc działalność weterynaryjną”

**W** dniu 14 września br. w lokalu naszej Izby lek. wet. Piotr Niespodziewański i mgr Halina Cora z firmy ALLco Sp. z o.o. przeprowadzili odpłatne szkolenie 14 lekarzy z lubelskiego, którzy zgłosili chęć uczestnictwa po ogłoszeniach w ŻW i internecie.

Zapoznano nas z możliwościami wsparcia finansowego w ramach funduszy strukturalnych UE przeznaczonych na rozwój i powstawanie zakładów leczniczych dla zwierząt. Wskazano drogi podniesienia konkurencyjności także istniejących zakładów poprzez zakup nowoczesnego sprzętu lub budowę, zakup lub remont budynków. Podsta-

wą były doświadczenia z przeprowadzenia kilkudziesięciu projektów od etapu pomysłu do etapu uzyskania dotacji. Zwrócono także uwagę na bariery psychologiczne w zakresie podejmowania decyzji o zaciąganiu kredytów

Więcej informacji można uzyskać u lek. wet. Piotra Niespodziewańskiego z firmy ALLco pod nr tel. komórkowego +48 696 036 889, adres e-mail: [allco@allco.pl](mailto:allco@allco.pl) lub na stronie internetowej [www.allco.pl](http://www.allco.pl)

**Sekretarz Rady**  
**Jacek Andrychiewicz**

*Z cyklu: co inni sądzą o nas – pyta Jacek Andrychiewicz*

## WYWIAD z prof. dr habil. MARIĄ SZYSZKOWSKĄ

*W imieniu lekarzy weterynarii, Czytelników Biuletynu Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej proszę Panią Profesor o parę słów na temat kontaktów ze zwierzętami Pani oceny działalności zawodowej i społecznej lekarzy weterynarii:*

**Prof. Maria Szyszkowska:** z lekarzami weterynarii mam kontakty zaledwie od 9 lat ale poprzednie uważam z tego powodu za stracone z uwagi na fakt, że środowisko weterynaryjne zasługuje na znacznie większy szacunek i uznanie. Wasza działalność zawodowa i społeczna jest powszechnie odczuwalna ale mało eksponowana. Wiem, że macie bardzo dużo pracy, niskopłatnej zwłaszcza w administracji. Sama wychowałam się w rodzinie lekarskiej w bardzo higienicznych warunkach, niestety bez zwierząt. Jak powiedziałam od 9 lat obserwuję wasze środowisko i bardzo żałuję, że nie możecie leczyć ludzi. Pragnęłabym aby lekarze med. mieli w większości takie podejście do pacjentów jakie spotykam w weterynarii w stosunku do zwierząt. Sama od 20 lat nie byłam u lekarza...

*JA – Co naszym Czytelnikom może Pani Profesor powiedzieć o sobie?*

**Prof. M.S.:** jako filozof pracuję nad zagadnieniami z powołanej i utworzonej przez siebie dziedziny filozofii codzienności, jak również filozofii prawa i filozofii polityki. Swoje poglądy filozoficzne staram przekładać na czyny zrozumiałe dla wszystkich. Moim mistrzem był w czasach PRL jak i obecnie Emanuel Kant, mieszkający w XVIII wieku w Królewcu. Niezmiennie od lat głoszę te same poglądy na temat wartości ideałów w życiu jednostek i społeczeństwa, pozytywnego nieprzystosowania do świata, znaczenia tęsknot i marzeń człowieka bo inspirują one do budowy lepszej, doskonalszej, przyjaznej rzeczywistości.

*JA – Jak Pani Profesor ocenia teraźniejszość?*

**Prof. M.S.:** Już na początku lat 90-tych w jednej z książek pisałam o tym, że w struktury demokratyczne naszego państwa zakrada się utajony totalitaryzm. Zaczyna się wtedy, gdy tylko jeden pogląd jest narzucany całemu społeczeństwu. Sprawdzianem obecnej demokracji jest np. telewizja, w której brakuje dostępu do kamer przedstawicielom różnych światopoglądów. Niepokoi mnie głęboko fakt, że wielu moich roda-

*Ciąg dalszy na str. 22*



ków cierpi będę i niedostatek. Są za niskie renty a zwłaszcza ciężko zapracowane emerytury, niska jest też średnia płaca krajowa. Uważam także za niewłaściwe by bezrobotni, byli pozbawieni zasiłków. Wszystkim należą się środki państwowe, wypracowane przez społeczeństwo na zapewnienie minimum godziennej egzystencji. Niepokojący jest także konformizm obecnych grup intelektualistów i artystów co w znacznym stopniu wynika z troski o własną karierę. Tzw. elity przestały się czuć odpowiedzialne za społeczeństwo a taka postawa dochodziła do głosu już w czasach PRL. Niepokoi mnie również wielka zależność Polski od USA i innych państw czy ośrodków decyzyjnych, większa niż kiedyś od ZSRR. Doprowadziło to do udziału naszego kraju w różnych wojnach a działania wojskowe o jednoznacznym

dla Polaków wydźwięku negatywnym nazwano dziwnie, nie po polsku, działaniami stabilizacyjnymi. To drugi w naszej historii przypadek użycia wojsk polskich w takiej roli (po wysłaniu przez Napoleona Polaków na Haiti na początku XIX w. Obecnie zagraża nam budowa tarczy antyrakietowej ale tylko nieliczni ostrzegają przed nią. Logicznym faktem jest, o czym nikt u nas nie wspomina, że przed atakiem na USA agresorzy najpierw zniszczą takie urządzenia czyli zaatakują tę tarczę na terytorium Polski. Skutki nie do przewidzenia!!!

Dzisiaj króluje obłuda i zanika elementarna przyzwoitość. Musimy o tym rozmawiać i na to reagować.

*Jacek Andrychiewicz – dziękuję za rozmowę.*

## KONFERENCJA ONKOLOGICZNA WARSZAWA 2007

**W** dniach 22-23 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej SGGW odbyła się V Konferencja Onkologiczna PSLW-MZ.

Głównym prelegentem był dr Erik Teske z Utrechtu, któremu udało się w sposób interesujący przedstawić dosyć trudne i niestety dla nas wciąż jeszcze często abstrakcyjne zagadnienia dotyczące metod diagnozowania i leczenia nowotworów.

Oprócz niego ze swoimi wykładami wystąpili: Wojciech Hildebrand, Jacek Ingarden, Maja Ingarden, Katarzyna Mróz, Adriana Uznańska, Janina Łukaszewska oraz zarówno w roli organizatora, prelegenta jak i osoby nadającej ton konferencji Dariusz Jagielski.

Tematem spotkania było zastosowanie badań laboratoryjnych w diagnostyce oraz różnicowaniu nowotworów, chemioterapia i stosowane w jej przebiegu środki.

Zwrócono uwagę na olbrzymią wartość diagnostyczną biopsji cienkoigłowej oraz, co mnie osobiście wydaje się szczególnie cenne, można było zobaczyć wiele preparatów cytologicznych, wyników badań oraz przykładów prowadzonej

terapii w odniesieniu do konkretnych przypadków klinicznych.

Uczestnicy mieli wiele okazji do dyskusji zarówno podczas części oficjalnej jak i spotkania towarzyskiego jakie miało miejsce w sobotni wieczór.

Jako jeden z głównych problemów przedstawiano opór lekarzy oraz właścicieli zwierząt przed usuwaniem zmian nowotworowych oraz przeprowadzaniem badań histopatologicznych. Wciąż głęboko zakorzeniony jest pogląd, że lepiej jest tych zmian nie ruszać, a przecież im wcześniej umiejętnie usuniemy guz tym mniejsze ryzyko wystąpienia przerzutów. Zabieg jest technicznie łatwiejszy do wykonania a pacjent w dobrym stanie ogólnym lepiej zniesie narkozę i okres pooperacyjny.

Niestety, mimo tak ciekawych tematów i wykładów na wysokim poziomie, zawiodła frekwencja, co powinno dziwić, ponieważ pacjentów onkologicznych będzie przybywać jak również będą rosły wymagania właścicieli zwierząt co do naszej wiedzy w tym zakresie.

**Maja Choduń**

**Pan dr Piotr Lewandowski,**  
CPfizer Trading Polska Sp. z o.o.

**Szanowny Panie!**

Czuję się osobiście odpowiedzialny za dwa „małe” błędy koleżanek popełnione jak mniemam z powodu braku doświadczenia w poprzednim numerze Biuletynu.

Chodzi o teksty: „Sprawozdanie ze spotkania integracyjnego powiatu hrubieszowskiego” autorstwa lek. wet. Aleksandry Struzik i oraz „Spotkanie integracyjne lekarzy weterynarii”, które opisała lek. wet. Maja Choduń.

W pierwszym wymienionym wyżej tekście chodzi o fragment „...Zwrócono uwagę na prowadzone w tamtejszych gospodarstwach działania profilaktyczne przez lekarzy weterynarii zatrudnionych w firmach farmaceutycznych...”. Tymczasem nie robią to jacyś anonimowi lekarze weterynarii tylko pracownik firmy farmaceutycznej PFIZER lekarz weterynarii kol. Piotr Lewandowski.

W drugim „drobnostka”, autorka reportażu pominęła firmę PFIZER głównego sponsora imprezy, z powodu czego słusznie okazał niezadowolony przedstawiciel firmy, bo w samej rzeczy dla uczestników było to przyjemne towarzyskie spotkanie, a dla przedstawiciela firmy farmaceutycznej praca, której celem jest między innymi zadbanie o wizerunek reprezentowanej firmy, za co odpowiada przed swoimi przełożonymi.

W związku z tym w imieniu Redakcji Biuletynu przepraszam Pana i proszę o przekazanie swoim przełożonym, że liczymy na dalszą owocną współpracę.

Praca całego zespołu redakcyjnego Biuletynu jest wykonywana przez amatorów nieodpłatnie i dlatego mogą zdarzać się błędy.

Redaktor Naczelny Biuletynu  
*Ryszard Reszkowski*

P.S.

*Zastanawiam się, czy na pewno warto „strzelać z armaty do komara”.*

*O takim małym wydarzeniu powiadomił pan trzy osoby:*

*Prezesa LILW lek. wet. Tomasza Górskiego,*

*Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LILW lek. wet. Rafała Michałowskiego  
i moją skromną osobę.*

*A może Pan pokaże klasę i napisze coś bezbłędnie.*

Zapraszam.



## ZARZĄD TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO IM. H. WIENIAWSKIEGO W LUBLINIE

SZANOWNY PAN

**dr Ryszard Reszkowski**

*Prosimy Pana Doktora o przyjęcie szczególnie gorących podziękowań i wyrazów wdzięczności za okazaną nam życzliwość i zrozumienie. Dziękujemy za przybliżenie we wspólnym artykule sylwetki naszego patrona H. Wieniawskiego, historii Jego Rodziny i Towarzystwa Muzycznego w Lublinie. Życzymy Panu Doktorowi wielu dalszych osiągnięć w działalności zawodowej i społecznej oraz wszelkiej pomyślności osobistej.*

W imieniu Zarządu i pracowników  
Towarzystwa Muzycznego

CZŁONEK ZARZĄDU

JULIUSZ WESOŁOWSKI



DYREKTOR

JACEK OSSOWSKI

LUBLIN - MAJ A. D. 2007

# III MIĘDZYNARODOWY KONKURS MUZYCZNY DLA NIEWIDOMYCH IM. I.J. PADEREWSKIEGO

LUBLIN 18 – 22 WRZEŚNIA 2007

*Pod Wysokim Patronatem Pani Prezydentowej Marii Kaczyńskiej odbył się w Lublinie III Międzynarodowy Konkurs dla Niewidomych im. I. J. Paderewskiego.*

**P**rzewodniczącym Komitetu Honorowego był Kazimierz Michał Ujazdowski, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Konkurs rozpoczął się 18 września 2007 Koncertem Inauguracyjnym. Otwarcia Konkursu i powitania gości i uczestników dokonał Pan Jacek Ossowski Dyrektor Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Lublinie.

W stylowych wnętrzach Trybunału Koronnego publiczność wysłuchała gry utalentowanej wiolonczelistki Pani Małgorzaty Sęk z akompaniamentem pianistki Agnieszki Schulz-Brzyskiej. Drugą część koncertu wypełnili członkowie rodziny Ładyszów. Pan Bernard Ładysz śpiewał solo i w duecie z żoną Leokadią słynne pieśni, arie operowe i operetkowe.

Organizatorzy odtworzyli także nagranie pieśni „My way” z repertuaru Franka Sinatry w wykonaniu Zbigniewa Ładysza, syna Państwa Leokadii i Bernarda, który muzykalność odziedziczył po sławnych rodzicach.

Wielkie wrażenie na zgromadzonych zrobił Bernard Ładysz, pomimo ukończenia 85 lat jest dalej znakomitym aktorem, szybko nawiązuje kontakt ze słuchaczami, a jego wspaniałe bas nieodmiennie porywa publiczność. Jest w śpiewie Pana Bernarda Ładysza coś wydobywającego się nie tylko z krtani, ale także z głębi serca, coś trudnego do zdefiniowania, a cechującego człowieka niezwykle utalentowanego. Ludzi zdolnych jest wiele, utalentowane są tylko jednostki.

W Konkursie wzięło udział 25 młodych akordeonistów, gitarzystów, pianistów, wokalistów i skrzypków reprezentujących: Białoruś, Czechy, Grecję, Niemcy, Polskę, Rosję, Ukrainę i Włochy.

Występów uczestników wysłuchało jury konkursu:

przewodniczący: prof. Stanisław Moryto  
Rektor Akademii Muzycznej w Warszawie.

wiceprzewodniczący prof. Michael Strycharz (Niemcy).

członkowie: prof. Andrzej Bereżyński (Polska/Niemcy), Prof. Siergiej Panasiuk (Białoruś), prof. Krystyna Makowska (Polska), prof. Włodzimierz Zarański (Ukraina).

Przewodniczącymi honorowymi jury konkursu byli:

*Zakhar Bron (Rosja/Niemcy), Maria Fołtyn i Bernard Ładysz.*

## Laureatami konkursu zostali:

| miejsce | Kategoria | Imię i nazwisko    | Kraj   |
|---------|-----------|--------------------|--------|
| 1.      | śpiew     | Ewa Lewandowska    | Polska |
| 2.      | śpiew     | Anna Kuszał        | Polska |
| 3.      | fortepian | Vitaly Kalitskiy   | Rosja  |
| 4.      | akordeon  | Ivan Yefimov       | Rosja  |
| 5.      | śpiew     | Anna Shagayevskaya | Rosja  |

22 września 2007 r. w sali Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie odbył się Koncert Laureatów. Na scenie wystąpili wszyscy uczestnicy, a nagrodzeni mieli okazję zaprezentować swoje wysokie umiejętności szerszej publiczności, którymi udowodnili, że pokonali wynikającą z ułomności barierę.



Ci co mają talent śpiewają i grają tak jak ludzie pełnosprawni.

Na sali wśród zaproszonych gości znaleźli się: pan Wojciech Żukowski Wojewoda Lubelski, pan dr Adam Wasilewski Prezydent Miasta Lublin, pan Włodzimierz Wysocki Wiceprezydent Lublina, eurodeputowany pan Zdzisław Podkański, siostra Blanka z Ośrodka dla Dzieci Niewidomych w Laskach i pan Dariusz Marek Prezes firmy cukierniczej „Solidarność” w Lublinie.

Szczególne podziękowania organizatorów należą się człowiekowi o wielkim sercu panu Prezesowi Dariuszowi Markowi. Jego hojności umożliwiła młodym, niewidomym muzykom, reprezentującym różne europejskie kraje zaprezentowanie w tegorocznym konkursie wysokiemu jury i lubelskiej publiczności swoich muzycznych osiągnięć.

Koncert Laureatów był okazją do podziękowania organizatorom, sponsorom i wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że III Międzynarodowy Konkurs dla Niewidomych im. I. J. Paderewskiego mógł się odbyć i potwierdzić swoje stałe miejsce w kalendarzu wydarzeń kulturalnych w naszym mieście.

Korzystając z takiej wyśmienitej okazji pan Wojciech Żukowski Wojewoda Lubelski wręczył panu Jackowi Ossowskiemu Dyrektorowi Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Lublinie Medal Wojewody Lubelskiego

Pan Jacek Ossowski to nie tylko spirytus movens konkursu dla niewidomych muzyków, ale także organizator wielu innych wydarzeń muzycznych w Lublinie rozślawiających nasze miasto i kraj na całym świecie. Człowiek, który swoim zaangażowaniem i uporem dokonuje rzeczy niemożliwych.

Koncert Laureatów zakończył się występem Zespołu Bandurzystów „Karpaty” Ukraińskiego Związku Niewidomych ze Lwowa. Rzeczywiście było czego posłuchać. Dźwięki oryginalnych instrumentów muzycznych i niepowtarzalne melodie ukraińskich pieśni urzekły wszystkich. Trzeba przyznać, że w ten szczególny, „duszoszczypatielny” sposób, potrafia śpiewać tylko słowiańskie chóry męskie.

Członek Zarządu Towarzystwa Muzycznego  
im. H. Wieniawskiego w Lublinie  
lek. wet. *Juliusz Wesołowski*

## **O wierszach prof. Zbigniewa Jary opublikowanych w zbiorze pt. „Widnokrąg”**

*Jan Tropiło - Warszawa*

**K**ilka dni temu otrzymałem od prof. Zbigniewa Jary z dalekiego Zagórza czwarty Jego zbiór wierszy pt. „Widnokrąg”, druk „Elma”, Wrocław, 2006 r. str. 104. Zbiór poprzedzony został, zamiast przedmowy, urokliwym wierszem Janusza Szubera pt. „Odmiennego zdania”. Wcześniej opublikował Pan Profesor trzy tomiki wierszy: „W świetle nocy - w świetle dnia” (2003), który miałem przyjemność przedstawić czytelnikom „Życia

Weterynaryjnego” (2004 nr 3), „W pokoju przechodnim” (2004), pisałem o nim w Biuletynie DIL-Wet. (2005, nr 4), trzeci tomik został opublikowany pt. „Myśli niedokończone” (2005), czwarty po otrzymaniu przeczytałem natychmiast, zauroczony ich mądrością i pięknem. Po recenzji tego zbioru wierszy dokonanej przez Panią prof. Teresę Zaniewską (Biuletyn DIL-Wet. 2007, nr 2, s. 116-118), napisanej z talentem, zapałem przedmiotu

i poetycką pasją, trzeba być bardzo niepokornym by zabierać głos w tej sprawie. Mimo to chciałbym przedstawić czytelnikom Biuletynu Lubelskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej, profesora Zbigniewa Jarę i Jego „Widnokrąg”.

Profesor późno rozpoczął publikację swoich wierszy bo dopiero w 2003 roku. Od pierwszej ich lektury byłem zafascynowany twórczością poetycką Profesora. Te wiersze to dla mnie opowieść o naszym codziennym życiu, pełna różnych nastrojów, ocen i wspomnień. Poezja ta, jest najwyższej próby, bawi, cieszy, wzrusza a jednocześnie zmusza do zadumy nad ludzką egzystencją i przemijaniem. Tak może pisać tylko utalentowany poeta, człowiek wykształcony, doświadczony i mądry nauczyciel. Oto wybrane wiersze z ostatniego zbioru.

str.11  
ziemia  
planeta  
nawet  
na ułamek sekundy  
nieustających  
zmagani  
człowieka  
z  
człowiekiem  
dobra  
ze  
złem  
życia  
ze  
śmiercią

str.23  
mówisz  
„jesteś stary”  
mylisz się  
nie jestem stary  
tylko  
mam dużo lat -  
a to  
zupełnie inna  
sprawa;  
„stary”  
to ja już byłem  
dawno  
i  
krótko

str.28  
najważniejszy  
przedmiot  
na  
Uniwersytecie  
„Trzeciego wieku”-  
i nie tylko  
to  
sztuka  
współżycia  
z...  
cierpieniem

I na zakończenie wiersz z gatunku złotych myśli, ze zbioru „Myśli niedokończone”

(str. 39)  
mądrość  
uczony  
to człowiek  
który  
wie  
że bardzo dużo  
wie;  
mądry uczony  
to człowiek  
który  
wie  
że  
bardzo dużo ...  
nie wie

Cieszę się, że żyłem w czasach kiedy swoje wiersze publikował profesor Zbigniew Jara . Gdy ogarnia mnie spokój i cisza sięgam po nie i w czasie ich czytania, czasem czuję wilgoć pod oczami. Jak sądzę to moja najprostsza i najserdeczniejsza recenzja wierszy prof. Zbigniewa Jary, który tak niedawno był mi nieznany - a teraz stał się dla mnie bardzo bliski. Jeśli uda się Państwu zdobyć te zbiory wierszy, sięgnijcie po nie. W nadchodzące długie jesienne wieczory lektura kojąca na zapracowane, zabiegane, codzienne życie.

## Nota biograficzna o autorze wierszy

**P**rof. dr hab. Zbigniew Jara urodził się 20 grudnia 1918 r. w Sanoku.

Studia rozpoczął w 1936 r. w Akademii Medycyny Weterynaryjnej (AMW) we Lwowie. W czasie okupacji w latach 1940-1942 brał udział w tajnym nauczaniu, a w latach

1942-1944 kontynuował studia na Kursach Weterynaryjnych (Staatliche Tierärztliche Fachkurse) zorganizowanych przez okupanta w pomieszczeniach AMW. Po wojnie był współtwórcą Wydziału Medycyny Weterynaryjnej powstałego w ramach Uniwersytetu



i Politechniki (UiP) we Wrocławiu.

Od 1945 r. pracował jako asystent w Zakładzie Limnologii i Rybactwa tego wydziału. Po nostryfikacji egzaminów zdanych wcześniej na Kursach Weterynaryjnych uzyskał w 1948 r. dyplom lekarza weterynarii. Podjął również studia na Wydziale Nauk Przyrodniczych UiP uzyskując w 1952 r. dyplom magistra filozofii z zakresu zoologii i anatomii porównawczej.

W 1952 r. uzyskał stopień doktora nauk weterynaryjnych za pracę pt. „Układ krzepnięcia krwi karpia (*Cyprinus carpio* L.), a w 1961r. stopień dr. habilitowanego na podstawie rozprawy pt. „ Studia nad mechanizmem trombinogenezy w krwi karpia (*Cyprinus carpio* L.). Badania układu krzepnięcia krwi karpia miały charakter znaczący w skali światowej przynosząc Autorowi duże uznanie. W 1961 r. został zatrudniony na etacie docenta a w 1972 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego

W latach 1961-77 Profesor był kierownikiem Zakładu Ichtiopatologii Katedry Epizootologii a w latach 1963-66 prodziekanem Wydziału Weterynaryjnego WSR we Wrocławiu. W 1977 r. objął kierownictwo Zakładu Fizjologii Zwierząt Instytutu Zoologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego pełniąc tę funkcję do momentu przejścia na emeryturę w 1989 r.

Prof. Zbigniew Jara jest autorem lub współautorem stu kilkudziesięciu publikacji w tym ponad pięćdziesięciu rozpraw naukowych dotyczących szczególnie fizjologii, patologii i toksykologii ryb stając się międzynarodowym ekspertem z tego zakresu. Był członkiem zwyczajnym (1956-65) Wildlife Disease Association (USA-Kanada) i Zespołu Ekspertów FAO w zakresie rybactwa śródlądowego krajów europejskich.

Profesor wypromował 30 magistrów i 8 doktorów. Ma również duże zasługi w działalności edytorskiej, był między innymi redaktorem naczelnym „Wiadomości Parazytologicznych” (1970-87), członkiem Rady Redakcyjnej „Acta Parasitologica Polonica (1984-1992 ).

Jest członkiem wielu towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, Polskiego Towarzystwa Parazytologicznego, Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Przez jedenaście lat był przewodniczącym Wydziału VIII Nauk Biologicznych Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, a od 1996 r. jest członkiem honorowym tego towarzystwa. Jest również członkiem honorowym Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Profesor Zbigniew Jara jest nie tylko wybitnym przyrodnikiem ale również „Człowiekiem renesansu” o wielostronnych zainteresowaniach i różnorodnej działalności. Przez czterdzieści lat grał na skrzypcach koncertując również z profesjonalistami. Jego zainteresowania literackie ujawniają się w wierszach i artykułach publicystycznych. Jest miłośnikiem ziemi, na której się urodził i wyrastał oraz zamiłowanym turystą, człowiekiem skromnym pełnym optymizmu i życzliwości dla ludzi.

Jest odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Rodła, Złotym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego i innymi.

**Jan Tropilo**

**ul. Podchorążych 25 a, m.17**

**00 - 721 Warszawa**

Opowieści z cyklu o czym każdy lublinianin wiedzieć powinien

## Cmentarz rzymskokatolicki pw. Wszystkich Świętych przy ul. Lipowej w Lublinie



„Dzień zaduszny” – Jan Brzechwa

*Kiedy miedzianą rdzą  
pożółkłych jesiennych liści wędzną obłoki,  
zgadujemy, czego od nas obłoki chcą,  
smutniejące w dali swojej wysokiej.*

*Na siwych puklach układa się babie lato,  
na grobach lampy migocą umarłym duszom,  
już niedługo, niedługo czekać nam na to,  
już i nasze dusze ku tym lampom wkrótce wyruszą.*

*Jeżeli życie jest nicią - można przeciąć tę nić,  
i odpłynąć na obłoku niby na srebrnej tratwie...  
Ach, jak łatwo, ach, jak łatwo byłoby żyć,  
gdyby nie żyć było jeszcze łatwiej!*

### Dzisiejsza rzeczywistość

**1** i 2 listopada śpieszymy na cmentarze by odwiedzić groby krewnych, znajomych, ludzi zasłużonych dla miasta, kraju lub kultury, ale także nieznanym. W tych dniach nie mamy czasu na zastanawianie skąd się pochodzi i od kiedy trwa ta tradycja. Kupujemy znicze, kwiaty, wieńce i wędrujemy po cmentarzach w miejscu zamieszkania lub wyjeżdżamy do innych miejscowości. Każdy z nas ma groby, które musi przygotować, posprzątać i udekorować lub choćby tylko odwiedzić z małą świeczką.

Stop! Zatrzymajmy się jednak i spróbujmy zastanowić się jak powstał ten zwyczaj, dlaczego to robimy, skąd ta tradycja?

### Uroczystości Wszystkich Świętych i Zaduszki

Wszystkich Świętych (Festum omnium sanctorum) jest chrześcijańską uroczystością ku czci wszystkich znanych i nieznanym świętych i męczenników, którzy są w niebie z Bogiem. Przypada na 1 listopada. W Kościele Katolickim jest to jeden z najważniejszych obzędów w roku. W tym dniu wszyscy katolicy są zobligowani do uczestniczenia we mszy. Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się

głównie z potrzeby uczczenia męczenników, którzy oddali swoje życie dla Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kanonie Mszy Świętej. W III wieku rozpowszechniła się tradycja przenoszenia całych relikwii świętych, albo ich części na inne miejsca. W ten sposób chciano podkreślić, że święci są własnością całego Kościoła. Kiedy w 610 r. papież Bonifacy IV otrzymał od cesarza starożytną świątynię pogańską Panteon, kazał złożyć tam liczne relikwie i poświęcił tę budowlę na kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Męczenników. Od tego czasu oddawano cześć wszystkim zmarłym męczennikom 1 maja. Papież Grzegorz III w 731 r. przeniósł tę uroczystość na 1 listopada, a w 837 r. papież Grzegorz IV rozporządził, aby odtąd 1 listopada był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła Katolickiego. Jednocześnie na prośbę cesarza Ludwika Pobożnego rozszerzono to święto na cały Kościół.

Potoczna nazwa Święto Zmarłych została wypromowana w czasach PRL i była elementem walki z chrześcijańską tradycją. Używanie tej nazwy szczególnie na określenie Uroczystości Wszystkich Świętych jest zdaniem wielu katolików błędne.

*Ciąg dalszy na str. 30*

Zaduszki to współczesny odpowiednik pogańskiego święta Dziadów i tradycyjna nazwa katolickiego wspomnienia zmarłych. Przypada ono 2 listopada w dzień po dniu Wszystkich Świętych. Tego dnia katolicy modlą się za wszystkich wierzących w Chrystusa, którzy odeszli już z tego świata, a teraz przebywają w czyśćcu.

Dzisiejsze święto zapoczątkował św. Odilon, piąty z kolei opat słynnego klasztoru benedyktyńskiego w Cluny we Francji. Ustanowił on to święto w roku 998 dla swojego klasztoru jako przeciwwagę dla pogańskich obrządków czczących zmarłych.

Rychło jednak tę szczęśliwą inicjatywę przejęły inne klasztory benedyktyńskie. Od wieku XIII stało się ono w Kościele rzymskim zwyczajem powszechnym. Na dzień modłów za dusze zmarłych — stąd nazwa święta „Zaduszki” — wyznaczył św. Odilon pierwszy dzień po Wszystkich Świętych. Kościół ten zwyczaj usankcjonował przez wprowadzenie święta Zaduszek do kalendarza powszechnego. Papież Benedykt XV w roku 1915 zezwolił, by każdy kapłan tego dnia mógł odprawić za zmarłych trzy msze święte.

### Korzenie chrześcijańskiego pochówku

W 313 r. cesarz zachodniej części Imperium Rzymskiego Konstanty Wielki oraz cesarz wschodniej części Licyniusz w Mediolanie ogłosili wspólnie edykt. Wprowadzał on wolność wyznania w Cesarstwie Rzymskim. Od tej pory chrześcijanie bez przeszkód mogli wyznawać swoją religię i mieli prawo budowania własnych kościołów oraz chowania w nich zmarłych.

### Cmentarze przykościelne

Pomimo wiary, że pochówek w kościele daje zmarłemu większą gwarancję życia wiecznego zwyczaj ten musiał z oczywistych powodów zostać ograniczony. W 1059 r. synod rzymski ustanowił cmentarze przykościelne. Od tej pory w kościele mieli prawo pochówku tylko wyżsi duchowni, księżęta, fundatorzy i rycerze.

W średniowieczu cmentarze lokowano przy kościołach parafialnych, klasztornych i przy szpitalach prawie zawsze w obrębie murów miejskich. Pozbawione były one trwa-

łych elementów architektonicznych, jedynie wmurowane w ściany kościoła i mur cmentarny epitafia stanowiły ich ozdobę. Czasem na ogrodzeniu malowano wyobrażenie tańców śmierci. W miejscu centralnym znajdował się krzyż, a rozrzucone chaotycznie groby nie znaczył żaden trwały nagrobek, niekiedy tylko wkopywano drewniany krzyż. Dla podkreślenia, że jest to miejsce wiecznego spoczynku, stawiano latarnię zmarłych, w której płonęła oliwna lampka. W Polsce również wystawiano owe *lanterne des morts*. Opodal kościoła św. Wojciecha w Kielcach znajduje się lampka zmarłych, która jest pozostałością po zlokalizowanym w tym miejscu cmentarzu przykościelnym. Została wzniesiona w 1732 r. na zachód od kościoła, wtopiona w mur dawnego cmentarza grzebalnego bywa często nie zauważana przez przechodniów. Wznosi się ona na okrągłym, kamiennym słupie o wielobocznej podstawie, jest ażurowa z czterema narożnymi balaskami. Wpadające przez otwory światło oświetla znajdującą się wewnątrz, wykutą w piaskowcu postać Chrystusa Frasobliwego.

Do XVIII w. szlachta i kler spoczywali pod sklepieniami kościołów, a mieszczanie i lud na terenie przylegającym do kościoła. Przykościelne cmentarze odpowiadające normom wyznaczonym w XI w. były niewielkie, zlokalizowane w ciasnej, śródmiejskiej przestrzeni, a kryły tysiące zwłok płytko pod powierzchnią ziemi. Taki stan rzeczy odzwierciedlał koncepcję „śmierci oswojonej”. Zasada zawarta w formule „ja umieram” (*la mori de soi*) obowiązywała obok ciągle aktualnego „wszyscy umrzemy” (*et moriemur*). Wierni deptali ziemię, pod którą leżeli ich bliscy, wcieleni w życie miasta do tego stopnia, że bronić miasta znaczyło przede wszystkim bronić prochów przodków. Z czasem brakowało miejsca dla zmarłych i coraz częściej zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa epidemiologicznego związanego z przekopywaniem grobów i dalszym płytkim pochówkiem zwłok na ograniczonej powierzchni.

### Wprowadzenie cmentarzy z miast

Porządkowanie cmentarzy pierwsi rozpoczęli Francuzi. W 1763 roku wydano ustawę

o przeniesieniu w całość Francji cmentarzy poza granice miast, a król francuski w 1776 r. wydał edykt zabraniający grzebania zmarłych w kościołach i kaplicach, z wyjątkiem biskupów w katedrach, proboszczów w kościołach parafialnych oraz kolatorów kościelnych w przystosowanych katakumbach.

Polacy przetłumaczyli edykt króla francuskiego po to, by przygotować ludność do nieuchronnych zmian. Nie była to rzecz prosta do przyjęcia przez polskie społeczeństwo, które taki pochówek utożsamiało z odłączeniem zmarłego od kościoła i nazywało „psim pochówkiem”. Dotychczas poza miastem byli chowani Żydzi, biedni, obcy, skazańcy i samobójcy, polegli w bitwach i zmarli na choroby zakaźne.

Przepisem nakazującym wyprowadzenie cmentarzy z miast w Polsce było zarządzenie Komisji Policji Obojga Narodów z 18 lutego 1792 r. – *Uniwersał do Miast Wolnych względem cmentarzy i szlachtuzów*. Na mocy tego przepisu żaden zmarły nie mógł być grzebany na cmentarzach położonych na ternie miasta. Odtąd zaczyna się historia cmentarzy lubelskich, które powyższy przepis oczywiście obowiązywał. Poza miasto musiał być przeniesiony także cmentarz parafialny istniejący przy lubelskim kościele farnym pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Fara uległa rozebraniu w latach 1852–58. Do dziś na miejscu pozostały po niej jedynie ukryte w ziemi fundamenty, ale nadbudowane mury umożliwiają wyobrażenie sobie w przybliżeniu rzutu świątyni. Wokoło znajdował się wspomniany przykościelny cmentarz, po którym nie ma śladu, zachowana do dziś PLEBANIA, w której mieści się Młodzieżowy Dom Kultury (ul. Grodzka 11) oraz dom wikariuszy, czyli MANSJONARIA (obecnie własność prywatna). Obecnie w Lublinie kościół pod wezwaniem Michała Archanioła znajduje się przy ul. Fabrycznej 19. 26 marca 1792 r. istniejący wtedy jeszcze kościół farny św. Michała otrzymał pozwolenie od księdza Emiliana Madeyskiego, przeora Zakonu Klasztoru Kaznodziejskiego Kongregacji św. Ludwika Bertranda, lektora Klasztoru Lubelskiego

pod wezwaniem św. Krzyża na: „*przytknięcie cmentarza parafialnego do murów naszych klasztornych na gruncie Panien Brygidek Lubelskich na wprost Kościoła św. Krzyża mającego być założonego tudzież przebicie muru i zrobienia w nim bramy czyli furty z cmentarza naszego, dla przejścia i przeprowadzenia ciał zmarłych na tenże cmentarz*”.

Należy wiedzieć, że przy ul. Radziszewskiego, tam gdzie znajduje się dzisiaj świątynia akademicka KUL od 1434 r. stał najpierw drewniany, potem murowany kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża, wówczas położony poza miastem. Przy kościele tym od 1697 r. usytuowany był drugi lubelski klasztor dominikanów tzw. bertrandystów - grupy zakonników, która będąc nadal w zakonie dominikanów chciała prowadzić bardziej surowe życie. Od nazwy tego kościoła utworzony przy murze klasztornym cmentarz nazywano Świętokrzyskim. Tak powstał cmentarz, który spełniał wymagania władz dotyczące pochówku poza miastem i jednocześnie dzięki przykościelnemu położeniu satysfakcjonował mieszkańców Lublina. Podobną rolę spełniały jeszcze cmentarze św. Mikołaja i św. Trójcy.

### **Pierwszy lubelski cmentarz rzymskokatolicki usytuowany z dala od kościoła**

W tych czasach właścicielkami dużych obszarów ziemskich, w tym wykorzystanego pod cmentarz Świętokrzyski, a także położonych na tzw. Rurach dalej od kościoła pw. św. Krzyża, były zakonnice z klasztoru Panien Brygidek Lubelskich.

24 marca 1794 r. biskup chełmski i lubelski Wojciech Skarszewski wydał pozwolenie na założenie cmentarza na gruntach klasztoru Panien Brygidek Lubelskich. Został on założony na Rurach i taką też nazwę otrzymał. Urządzenie cmentarza zbiegło się z zarządzeniem austriackich władz zaborczych zabraniającym grzebania zmarłych w mieście.

Nie znamy daty zaprzestania pochówków na cmentarzu Świętokrzyskim, należy przypuszczać, że dość szybko został zapełniony i pochówki na nim ustały.



Pomimo zarządzeń władz państwowych i kościelnych na nowo utworzonym cmentarzu na Rurach, z dala od kościoła parafialnego, długo nikt nie chciał chować swoich bliskich.

Pierwsi odważyli się na to w październiku 1811 r. wolnomysłiele. Świadczą o tym, w większości pozbawione wszelkich elementów i symboli religijnych, znajdujące się w środku cmentarza nagrobki masonskie. U schyłku XVIII w. i na początku XIX w. wraz z wyprowadzeniem cmentarzy z miasta zmieniło się spostrzeganie śmierci jako „śmierci oswojonej” na koncepcję „śmierć drugiego”. Pojawia się żal po utracie bliskiego i konieczność pamięci, a w konsekwencji kult grobów i cmentarzy.

W czasach funkcjonowania cmentarzy przykościelnych odnalezienie konkretnego grobu było niemożliwe, ale też nieistotne. Zmarli należeli do kościoła. Niewielkie cmentarze były co kilka lub kilkanaście lat przekopywane, a groby nie były oznakowane żadnym pomnikiem ani nawet inskrypcją. Dlatego w średniowieczu nie praktykowano odwiedzania grobów zmarłych.

Przyjęcie idei „śmierci drugiego” spowodowało, że groby stawały się znakami obecności zmarłych oraz symbolem pamięci i przywiązania żywych do tych, którzy odeszli. W XIX w. stało się ważne, gdzie złożono zwłoki, a miejsce ich złożenia należało całkowicie do nieboszczyka i jego rodziny. W tej sytuacji koncesja na grobowiec stała się formą własności, a odwiedzanie grobów czymś niezbędnym, zapewniającym zmarłym swego rodzaju nieśmiertelność.

Zjawisko to miało głębsze uzasadnienie związane z przemianami społecznymi końca XVIII i początku XIX w. odzwierciedlonymi w pozytywizmie i zgodnie z filozofią tego okresu społeczeństwo składało się zarówno z żywych jak i stanowiących ważne uzupełnienie zmarłych. Pomniki zmarłych były widzialnymi znakami wieczności społeczeństwa, a cmentarz odzwierciedlał zmienioną mentalność ludzi żywych.

Początkowo trzymorgowy cmentarz na Rurach, ogrodzony był drewnianym parkanem

z murowanymi słupkami oraz ze wszystkich stron obsadzony lipami, które do dziś wskazują granice cmentarza zwanego „Starym”. Obecność lip powodowała, że w XIX w. nazywany był „Pod Lipkami” lub „Lipki”. Ludność miasta stale wzrastała, w związku z czym w trosce o zapewnienie wszystkim miejsca pochówku cmentarz był stale powiększany. W chwili obecnej cmentarz Rurski wynoszący 12,7 ha powierzchni jest cmentarzem zamkniętym, a od 1985 r. posiada status zabytku.

### Zarząd cmentarza

Od średniowiecza do końca XVIII w. cmentarze były pod władzą Kościoła. Z chwilą powstania cmentarzy pozamiejskich zarząd nad nimi zaczęły sprawować tzw. Dozory Kościelne w skład, których wchodziły osoby cywilne i kościelne. Po ustanowieniu Dozorów nadzór nad cmentarzami objęli jego członkowie. W skład lubelskiego Dozoru weszli przedstawiciele trzech parafii: św. Michała, św. Mikołaja i św. Trójcy. Dozór był wybierany co sześć lat, a honorowy tytuł prezesa często pełnili kolejni prezydenci miasta.

### Budowle i urządzenia cmentarne

Na cmentarz Rurski prowadziła droga wzdłuż dawnych szańców miejskich nazywana na początku XIX w. ulicą Grobową. Od 1844 r. pojawia się nowe określenie dla tej ulicy: Cmentarna lub Smentarna. Od 1912 r. obowiązuje już nazwa ulicy Lipowa, która wywodzi się od rosnących tam lip. Droga ta początkowo wąska wyboista i błotna zostaje wybrukowana i poszerzona. W 1899 r. równoległe do ulicy urządzono bulwar, na którym ustawiono ławki dla przechodniów. Służył on do przewozu ciał zmarłych na cmentarz, przechodzenia orszaków żałobnych oraz dla spacerowiczów. Od miasta i od cmentarza plac był zamykany na dwa łańcuchy otwierane w czasie przejścia orszaków pogrzebowych. Wejścia dla pieszych były przedzielone słupkami.

W 1836 Michał Leszczyński, kanonik Katedry Lubelskiej zainicjował budowę kaplicy pod wezwaniem Pana Jezusa Ukrzyżowanego, której budowę ukończono w 1844 r.



Tak to historia zatoczyła koło i cmentarz zlokalizowany z dala od miasta i kościoła stał się jednak w pewnym sensie cmentarzem przykościelnym, a potem wraz z rozwojem miasta cmentarzem w granicach miasta.

Dopóki nie było kaplicy cmentarnej, ciała zmarłych przywożono z kościołów parafialnych. Teraz mogły być dostarczane bezpośrednio do kaplicy.

Następną konieczną budowlą był dom pogrzebowy, w którym mógł mieszkać grabarz i zarazem stróż cmentarza pan Kopacz. Początkowo przywożony go na cmentarz z Rur, potem wystawił sobie na cmentarzu lepiankę, która wkrótce groziła zawaleniem. Zaprojektowano więc dom pogrzebowy i Dozór Kościelny w pierwszym etapie wybudował izbę przeznaczoną dla grabarza. Do 1901 r. budynek posiadał sześć pomieszczeń. Między innymi: kancelarię, pokój felczera, dozorczy, pokój w którym trzymano osoby będące w letargu. W tym ostatnim nad katafalkiem zainstalowano drut zakończony pierścieniami przeznaczonymi do zakładania na ręce i nogi zmarłego, którego drugi koniec przewleczony do pokoju felczera zakończony był dzwonkiem. W 1901 roku dobudowano piętro i obecnie jest on zajmowany przez Dozór Cmentarzy Rzymskokatolickich w Lublinie.

Od strony wschodniej na cmentarz prowadziła żelazna brama, osadzona na słupkach murowanych z urnami na szczycie. Na bramie widniał napis: *Oto teraz w prochu zasną I 7, z prawej: A w dzień ostateczny wstanę z ziemi I 19.*

Zgodnie z przepisami cmentarz musiał posiadać ogrodzenie. W 1841 r. Dozór kościelny podjął decyzję obmurowania całego cmentarza wysokim murem „*ponieważ dotychczasowy przeskakują wilki i mogą się dokopać do ciał zmarłych*”.

### Hierarchizacja przestrzeni cmentarnej

Od października 1811 r. przez następne 30 lat na cmentarzu Starym zmarłych grzebano bez systematycznego porządku wokół nie istniejącego już dzisiaj krzyża postawionego w czasie aktu poświęcenia cmentarza. Nie było ulic, kwater, miejsc wydzielonych itd.

W 1840 r. zarząd cmentarza objął Antoni Kozyński, który wyznaczył ulice, aleje do stawiania pomników oraz miejsca do grzebania zmarłych w grobach czasowych i stałych.

Miejsca wokół kaplicy i przy alejkach należały do najważniejszych stref cmentarza i tam w pojedynczych lub rodzinnych grobach spoczywali ludzie, których można podzielić na kilka grup społecznych:

- zasłużeni dla miasta, ojczyzny, kultury;
- zamożni, których było stać bądź ich rodziny na zakupienie koncesji pod grób stały i wykupienie nagrobka;
- ludzie ubożsi, którzy na wykupionych miejscach pod grób stały, najczęściej pojedynczy, umieszczali tanie nagrobki.

Znajdujące się wewnątrz kwater strefy grobów czasowych, chociaż stanowiły 96,4% wszystkich grobów, w świadomości współczesnych były mniej ważne. Otoczone nagrobkami kamiennymi i metalowymi stanowiły jak gdyby inny świat mógł ziemnych i drewnianych lub metalowych krzyży.

W miarę upływu czasu strefy grobów czasowych, po przekopaniu, zaczęły być wykorzystywane na groby stałe. Dziś za grobami usytuowanymi przy alejkach znajdują się już także groby stałe, a cmentarz stał się obecnie ekskluzywnym.

Nie sposób w tekście przeznaczonym do Biuletynu zawrzeć całą możliwą wiedzę i w związku z tym odsyłam zainteresowanych Czytelników do książki pod tytułem „Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej w Lublinie” autorstwa: Małgorzaty Gmitter, Bogdana Kotowskiego, Krystyny Kucharskiej, Bibianny Laskowskiej i Leona Popka, z której także korzystałem pisząc niniejszy tekst. Tym, którzy spostrzegli wśród autorów znajome nazwisko wyjaśniam, że Pani Krystyna jest żoną dr Bogdana Kucharskiego, niegdyś Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Lublinie.

Ryszard Reszkowski

Przewrotna historia potwierdza, iż o sile państwa świadczy kondycja jego menagemantu

## A to Polska właśnie

*Na święto niepodległości 11 listopada skłaniałbym pt. Czytelników do specjalnej refleksji. Jak to się stało, że Polacy stworzyli państwo, potem je utracili i po 123 latach niebytu niepodległość odzyskali?*

**K**atastrofy państwa polskiego w XVIII wieku na pewno nie można ograniczyć do trzech rozbiorów z 1772, 1793 i 1795 r. Zagadnieniem tym zajmował się „na gorąco” uczestnik powstania listopadowego, znakomity historyk Joachim Lelewel, problem uwarunkowań klęsk naszego państwa zaprzęta uwagę największych autorytetów naukowych po dziś. Dyskusja formułuje dwie tezy: powodem upadku Polski była anarchia i „złota wolność” szlachecka, prowadząca do rozkładu instytucji państwowych Rzeczypospolitej, podczas gdy absolutyzm w innych krajach gwarantował spokój wewnętrzny i zewnętrzny. Drugie stanowisko to pogląd, że o zniknięciu Polski z map Europy zdecydowała agresja zewnętrzna.

Nowsze badania wskazują na jako niezwykle istotne czynniki ekonomiczne. Popatrzmy. W XVIII w. Europa była podzielona na dwie części: kraje zachodnie i północne (przede wszystkim Holandia i Anglia) uprzemysławiały się, rozwijały handel międzynarodowy; środkowa i wschodnia Europa (plus południe Italii i Hiszpania) stanowiła drugą grupę – krajów, opartych przeważnie na gospodarce rolnej i gospodarczo i cywilizacyjnie nie nadążających za bogatszą Europą północną.

Podział ten – z zaliczeniem Polski do grupy drugiej – był akceptowany przez polskich magnatów i szlachtę, dumnych z konserwatywności we wszelkich jej aspektach. Okazało się to dotkliwie w skutkach. Do upadku państwa z całą pewnością doprowadziły splatające się ze sobą przyczyny zewnętrzne i wewnętrzna kondycja rozprzęgniętego państwa. Warto jednakże zwrócić uwagę na to, że ośrodkiem destrukcji stał się ustrój państwa, tak kształtowany przez wieki, że w końcu otoczone monarchiami absolutnymi państwo polskie nie miało ni woli, ni możliwości obrony.

Chciałbym podzielić się z czytelnikami spostrzeżeniami, jak w poszczególnych okresach historii Polski dochodziło do zmian w sposobach

wyłaniania władców i jakie były tego skutki dla losów kraju.

### Monarchia patrymonialna – państwo majątek władcy

Pierwszym historycznym – mającym poświadczenia w źródłach pisanych – władcą Polski był Mieszko I. Historycznym faktem jest chrzest Polski, do którego doprowadził w 966 r. Pisane dowody istnienia tego władcy i jego państwa to choćby Dagome iudex – dokument, w którym po raz pierwszy pojawia się nazwa Polonia – Polska. Z pośrednich źródeł (późniejsze kroniki Galla Anonima) wiadomo, że panowanie Mieszka I prawdopodobnie poprzedziły rządy jego trzech znamienitych przodków: ojca Siemomysła, dziada Lestka i pradziada Siemowita.

Tak w Polsce rozpoczęła rządy dynastia Piastów. Koronacją Władysława Łokietka w 1320 r. kończy się Polska okres monarchii patrymonialnej. Po Łokietku, już w okresie polski stanowej, władzę przejmuje jego syn Kazimierz Wielki, który umiera nie pozostawiając męskiego potomka i na nim kończą się rządy Piastów w Polsce.

W okresie monarchii patrymonialnej państwo jest traktowane jako dziedziczna własność dynastii panującej. Zasady dziedziczenia władzy w państwie były takie same jak w stosunkach prywatnoprawnych: niepodzielne rządy obejmował jeden spośród męskich członków dynastii. Władzę i majątek dziedziczył najstarszy męski potomek dynastii, monarcha przed śmiercią mógł także zostawić dyspozycje w sprawie następcy. Wskazanie w różnym stopniu potomni respektowali; z pomocą możnych lub za ich milcząca aprobatą do władzy dochodził inny męski przedstawiciel dynastii. W praktyce zwykle najbardziej energiczny spośród książąt, przy poparciu zainteresowanych utrzymaniem jedności państwowej możnych i drużyny, usuwał pozostałych dziedziców, przywracając jako jednowładca jedność państwa. Mieszko I umierając podzielił

Polskę pomiędzy kilku synów, jednakże Bolesław Chrobry szybko wyeliminował konkurentów.

### **Szekspirowskie dramaty**

Nie łudźmy się, historia Polski nie jest opowiadaniem dla grzecznych dzieci. Nie mieliśmy tylko swojego Szekspira.

Po śmierci Bolesława Chrobrego na tronie, z woli ojca (*wskazanie*), zasiadł jego młodszy potomek Mieszko II Lambert. Ale o prawo do tronu gwałtem upomniął się w 1031 r. starszy od Mieszka, przyrodni brat Bezprym. Dogadał się z księciem kijowskim i cesarzem niemieckim co do wsparcia militarnego. Zaatakowany z dwóch stron Mieszko II, musiał uciekać do Czech, gdzie zresztą został wykastrowany i pohańbiony, i... wrócił na tron. Bezprym nie cieszył się uznaniem Polaków i został w 1032 r. zamordowany.

Szczęśliwie dla powstrzymania krwawych rozpraw o schedę, ożeniony w 1013 r. z córką palatyna reńskiego Rychezą Mieszko, zdążył spłodzić syna Kazimierza. Kazimierz zwany Odnowicielem był pierwszym panującym w Polsce, którego data urodzenia została zapisana w rocznikach: 26 maja 1016 roku. W chwili śmierci ojca Kazimierz był zakonikiem i po ślubach przyjął imię Karol. Trzeba było papieskiego zwolnienia, żeby mógł wróć do kraju na tron po ojcu.

W 1038 roku, po śmierci Kazimierza, rządy w państwie objął jego syn pierworodny Bolesław. Bolesław Śmiały, bo taki przyłgnął do niego przydomek, znany jest ze spowodowania śmierci krakowskiego biskupa Stanisława. Bolesław Śmiały miał jednego syna Mieszka, który po swym powrocie do kraju w 1089 r. został podstępnie zgładzony i nigdy nie został następcą ojca. Zagrożony buntem możnych król Bolesław Śmiały musiał uciekać na Węgry, a na tronie w 1079 r. osiadł nieoczekiwanie Władysław Herman (a właściwie Włodzisław), młodszy syn Kazimierza Odnowiciela, żyjący dotychczas w cieniu starszego brata.

Do schedy po Władysławie Hermanie było dwóch kandydatów: syn z pierwszego małżeństwa Zbigniew i z drugiego – Bolesław (Krzywousty). Jeszcze za życia Władysław Herman podzielił państwo pomiędzy dwóch potomków. Najpierw ambitny Bolesław zmusił brata do opuszczenia kraju, potem zezwolił na jego

przyjazd, kazał uwięzić, oślepić i spowodował jego śmierć w lochu.

### **Rozbicie dzielnicowe – państwo własnością całej dynastii**

Inną niż dotychczas sytuację tworzy Bolesław Krzywousty. Obdarzony licznymi synami, pamiętając swoją krwawą rozprawę z przyrodnim Zbigniewem, dzieli w testamencie kraj pomiędzy synów, czyniąc z najstarszego seniora z władzą zwierzchnią nad dzielnicami braci. Bolesław Krzywousty mniemał, że uniknie walki o sukcesję. Podział kraju pomiędzy spadkobierców nie był niczym nowym, novum Krzywoustego jest ustanowienie praw senioratu. Po śmierci księcia zwierzchniego senioremu miał zostać kolejny – według starszeństwa – z braci, bowiem zgodnie z potwierdzonym przez papieża testamentem, dzielnicę senioralnej nie dziedziczył potomek księcia seniora. Testament czynił z państwa własność całej dynastii, a nie jak do tej pory – rodziny panującego księcia.

### **Z orłem w koronie monarchia stanowa**

Rozbicie dzielnicowe trwało w Polsce stosunkowo krótko, a instytucjonalnym wyrazem jego przezwyciężenia była koronacja Władysława Łokietka w 1320 r. instalującego się na uszczuplonym królestwie (tylko Małopolska i Wielkopolska), pozbawionym dzielnic zachodnich.

Czasy rozbicia dzielnicowego z punktu widzenia gospodarczego i społecznego przyniosły jednak istotne przeobrażenia, które spowodowały, że w następnym okresie czasu stany uprzywilejowane mogły sięgnąć po formalny już udział we władzy państwowej. Monarchia, która powstała po zakończeniu rozbicia dzielnicowego, była oparta na współudziale we władzy już nie grup współdziałania, jak wcześniej, ale stanów: rycerstwa-szlachty, duchowieństwa, częściowo także mieszczaństwa.

Po Władysławie Łokietku, już w okresie Polski stanowej, w 1333 r. władzę przejmuje w Polsce jego syn Kazimierz Wielki, który umiera nie pozostawiając męskiego potomka i na nim kończą się rządy Piastów w Polsce. Miał ci król Kazimierz wiele żon i kochanek, które obdarzył licznym potomstwem, ale nie zostawił ani jednego legalnego syna. Fakt ten był niezwykle

istotny, ponieważ przed Polakami stała sprawa wyboru następcy. Wprawdzie król Kazimierz Wielki usynowił swojego wnuka Każka słupeckiego, lecz jednocześnie obowiązywał zawarty przez niego, a może jeszcze przez jego ojca Łokietka, układ zapewniający Andegawenom Węgierskim sukcesję tronu w Polsce w wypadku bezpotomnej śmierci Kazimierza. Rzeczą niewątpliwą było, że o sukcesji tronu w Polsce stanowej zadecydują stany.

Zastanawia, jaką rolę w historii odgrywa los, przypadek, pech czy niefart. Wielokrotnie żonaty Kazimierz Wielki mógł mieć wielu legalnych synów. Umarł w 1370 r. w konsekwencji wypadku na polowaniu, nie będąc jeszcze tak starym, żeby nie mógł mieć dzieci. Co by było gdyby Kazimierz Wielki miał dziedzica? Na pewno nie doszłoby do unii polsko-litewskiej, ale jak potoczyłaby się historia Polski, czy doszłoby do utraty niepodległości czy nie, tego nie wie nikt.

### **Elekcja za przywileje**

Po śmierci Kazimierza Wielkiego, bez dziedziców z prawego łoża, na tronie polskim zasiadł jego siostrzeniec Ludwik Węgierski, z dynastii Andegawenów panujących na Węgrzech, bo było to po myśli panów małopolskich, zainteresowanych unią z Węgrami.

Nie bez znaczenia był też fakt, że w 1355 r. w Budzie, desygnowany na tron polski Ludwik Węgierski wydał pierwszy ogólnopanstwowy przywilej. Przyszły król przyrzekał w nim nie pobierać nadzwyczajnych podatków poza przyjętą normą zwyczajową, nie korzystać ze stancji w dobrach szlacheckich, lecz utrzymywać się w czasie podróży z własnych środków, wreszcie wynagradzać straty poniesione przez szlachtę w wyprawach wojennych poza granicami kraju. Przywilej zawierał także ogólne potwierdzenie praw duchowieństwa, mieszczan i chłopów. Po prostu stany korzystając z chwili słabości władzy, zadbały o swoje partykularne interesy. Tak więc z wolą stanów na tron polski, w 1370 r. wstąpił przedstawiciel Andegawenów. (Był Piastem po kądzieli, ponieważ matka jego Piastówna z domu, była rodzoną córką Władysława Łokietka i siostrą Kazimierza Wielkiego.)

Ludwik Węgierski nie mógł jednak zapoczątkować dynastii Andegawenów w Polsce; nie miał synów ani krewnych płci męskiej, którzy mogli-

by objąć tron po jego śmierci. Zasada dziedziczności, która była podstawą objęcia panowania przez Kazimierza Wielkiego, uległa w Polsce zachwianiu. Tron objął jego siostrzeniec, a teraz trzeba było coś zrobić, żeby mogła tron polski odziedziczyć dziewczyna. Ludwik Węgierski zdawał sobie sprawę, że taki „numer” bez zgody stanów w Polsce nie przejdzie. Chcąc jednak zabezpieczyć tron dla jednej z córek, wykorzystał praktykę elekcji. Zwołał przedstawicieli stanów do Koszyc, gdzie w 1374 r. szlachta zgodziła się, że po śmierci Ludwika tron po nim obejmie córka, którą on lub jego żona wyznaczą. W zamian za to Ludwik nadał szlachcie przywilej generalny. Duchowieństwo uzyskało analogiczny przywilej w 1381 r. Przywilej koszycki stanowił, że król nie będzie nakładał arbitralnie podatków, ograniczy się do sumy 2 groszy z łanu kmiecego rocznie. Przywilej stwierdzał, że ten podatek będzie uiszczany jako „wyraz uznania zwierzchnictwa króla”. Ponadto przywilej zastrzegał wykup szlachcica z niewoli przez panującego, jeśli dostał się do niej w czasie wyprawy zagranicznej. Ograniczał też obowiązek szlachty pomagania w budowie zamków do wypadków, kiedy budowa została zadecydowana za jej zgodą i radą. Przywilej koszycki zobowiązywał też monarchę do utrzymania jedności państwa, regulował zasady obsadzania urzędów przez króla, zawierał ogólne potwierdzenie praw wszystkich stanów.

Zasadnicze znaczenie dla rozwoju uprawnień szlacheckich miał punkt o poradnym. Oznaczał on całkowitą wolność podatkową szlachty. Odtąd, gdy król chciał nałożyć podatek, mógł to uczynić tylko za zgodą ogółu szlachty, co umożliwiało jej wywieranie wpływu na politykę w zamian za udzielanie zgody na opodatkowanie. Jednym słowem nastąpił dalszy ciąg wykorzystywania kłopotów władcy dla poprawienia pozycji stanów, głównie szlachty.

### **Jagiello też dawał**

Po śmierci Ludwika na tron polski została wyznaczona młodsza z jego córek Jadwiga, a na jej męża możnowładcy wybrali księcia litewskiego Władysława Jagiełłę (właściwie nazywał się on Jogaila). Obranie przez „najprzedniejszych panów i szlachtę, za zgodą wszystkich mieszkańców Królestwa” w 1386 r. królem Polski Jagiełły, było elekcją osoby króla nie dynastii.



Kiedy wreszcie od czwartej żony Zofii Władysław Jagiełło doczekał się synów, musiał kombinować, jak im przekazać prawa do tronu. Sprawa była o tyle prosta, że w Polsce metoda postępowania króla – petenta stanów była już wypraktykowana: chcesz coś dostać musisz coś dać. Posypały się przywileje: pierwszy w 1422 roku, zwany czerwinińskim, zapewnił braci szlacheckiej nietykalność majątkową, a drugi z 1430 roku – jedlinieński – zakazywał aresztowania szlachcica bez wyroku sądowego. Kosztem tych przywilejów Jagiełło uzyskał przyrzeczenie szlachty i episkopatu, że po jego śmierci na tron zostanie powołany jeden z jego synów. I rzeczywiście w 1434 r. na króla Polski wybrano starszego syna Jagiełły Władysława III zwanego Warneńczykiem (nie wierzę, że jest ktoś kto nie wie dlaczego jest zwany Warneńczykiem), a po jego śmierci w 1447 r. jego brata, wielkiego księcia litewskiego Kazimierza Jagiellończyka. Najpierw kandydata ustaliła rada królewska, a potem obioru dokonał zjazd elekcyjny, w skład którego weszła – obok rady królewskiej – szlachta i przedstawiciele miast. Po elekcji odbywała się koronacja, składająca się z pomazania króla i aktu koronacji, których dokonywał arcybiskup gnieźnieński. Akt koronacji polegał na wręczeniu królowi insygniów władzy królewskiej: korony, berła, jabłka i pierścienia. Królowie składali przysięgę o charakterze liturgicznym, a oprócz niej *przysięgę państwową*, w której zobowiązywali się do przestrzegania dotychczasowych praw i przywilejów, do odzyskania utraconych przez państwo ziem i do obrony granic. Począwszy od Władysława III, wstępujący na tron wydawał *ogólne potwierdzenie praw stanów* w postaci specjalnego dokumentu.

### Elekcja i dynastia

Tak zaczyna się okres panowania dynastii Jagiellonów w Polsce. Pomimo elekcyjności korona nie wychodziła poza obręb dynastii Jagiellonów, co związane było z pragnieniem zachowania związku z Litwą. W świadomości szlachty nastąpiło połączenie uznania praw Jagiellonów do tronu z zasadą elekcyjności i wiązało się to utrwaleniem konstrukcji Korony Królestwa Polskiego, która stała się prawnoustrojowym wyrazem monarchii stanowej. Korona Królestwa Polskiego była państwem

wyodrębnionym od monarchy, stała się ucieleśnieniem państwa i jego praw, niezależnych od osoby króla, co podkreślało element publiczno-prawny władzy państwowej, który odsuwał na dalszy plan elementy patrymonialne, dominujące uprzednio. Monarchia stanowa trwała do 1454 roku, potem mamy do czynienia z *rzeczpospolitą szlachecką* trwającą aż do upadku dawnej państwowości polskiej.

### Państwo szlacheckie

Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka na tron polski wstępowali kolejno trzej jego synowie Jan Olbracht (1492-1501), Aleksander Jagiellończyk (1501-1056) i wreszcie Zygmunt I Stary (1506-1548). Dobrze, że ich tylu miał, bo kryzys dynastii i państwa wisiał w powietrzu. Wreszcie po Zygmuncie I Starym na tron wstąpił jego syn Zygmunt August (1548-1572).

Ciekawostką jest to, że Zygmunt August został koronowany za życia ojca w 1530 r. Był to zabieg jego rodziców, którzy chcieli mieć pewność, że „sprawiedliwość będzie po naszej stronie”, wyszli przed szereg i koronowali 10 letniego chłopca jeszcze przed śmiercią starego króla. Była to niepotrzebna niezręczność i okazanie braku zaufania do szlachty polskiej, która wkrótce – obawiając się prawnej dziedziczności tronu – uchwaliła zakaz koronowania króla za życia jego poprzednika. Ale, jednocześnie jeszcze długo po bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta gustowała dalej w Jagiellonach. Zygmunt August trzy razy żonaty – dwa małżeństwa polityczne i jedno z miłości – niestety nie pozostawił potomka jakiegokolwiek płci. Sytuacja była trudna: trzeba było wybrać następcę spoza dynastii, co stwarzało okazję dla szlachty do pogłębienia wpływu na rządy w Polsce. ( Znow pech, który doprowadza do kryzysu w państwie. Kazimierz Jagiellończyk mógł miał tylu synów, że zabezpieczyli oni jeden po drugim porządną ciągłość dynastii. Trzy razy żonaty Zygmunt August nie miał ani jednego, lub chociaż córki, dla której można by było wytargować tron u szlachty. Dlaczego, tak dbająca o ciągłość dynastii, Bona Sforza żona Zygmunta Starego nie urodziła kolejnych synów ? Poroniła, bo będąc w wysokiej ciąży pojechała na polowanie na niedźwiedzia? Chłopiec, którego wtedy utraciła mógł być „dublerem” Zygmunta Augusta).



## Mocne państwo Jagiellonów

Stało się. Państwo potrzebowało władcy i trzeba było go jakoś wyłonić. Doszło oczywiście do elekcji i okazało się, jak nieuzasadnione były obawy Zygmunta I Starego i Bony, że nie dojdzie do wyboru na króla Polski Zygmunta Augusta. Jeszcze trzy razy po śmierci Zygmunta Augusta Polacy w wolnej elekcji sięgali do dynastii Jagiellonów. Najpierw dwukrotnie do Anny Jagiellonki, najstarszej córki Zygmunta I Starego i Bony, planując jej małżeństwo z wybranym na króla Henrykiem Walezym, a potem koronując na króla Polski i wydając za mąż za księcia siedmiogrodzkiego Stefana Batorego.

Jak już nie można było za mąż wydawać podstarzałej Anny Jagiellonki, Polacy sięgnęli po Zygmunta III Wazę, Jagiellona po kądzieli (syn córki Zygmunta I Starego Katarzyny i króla Szwecji Jana III Wazy). Po śmierci Zygmunta III Wazy szlachta trzymała się w dalszym ciągu dynastii Wazów – Jagiellonów po kądzieli – i wybierała synów Zygmunta III. Najpierw starszego Władysława IV, a potem jego przyrodniego brata Jana Kazimierza.

Za czasów Jagiellonów pozycja króla była dość silna. Król w Rzeczypospolitej uważany był za suwerena – dzierżyciela władzy najwyższej. Kazimierz Jagiellończyk i Jan Olbracht stosowali system rządów osobistych. Zygmunt I Stary, opierając się na magnatach, starał się zahamować ruch szlachecki, który dzięki konstytucji *Nihil novi* (1505) uzyskał współudział we władzy dla swoich reprezentantów. Niektórzy autorzy rok 1505 uznają za początek demokracji szlacheckiej, systemu ustrojowego, który zastąpił monarchię stanową. Konstytucja „*Nihil novi*” zatwierdzała istnienie dwuizbowego parlamentu i wprowadzała koncepcje trzech stanów sejmujących (król, senat, izba poselska). Niezależnie od wzrostu znaczenia sejmu dwaj ostatni Jagiellonowie Zygmunt Stary i Zygmunt August utrzymywali szeroki zakres władzy królewskiej wykorzystując w tym celu rozdawnictwo urzędów, starostw, nominacje biskupów oraz opatów.

## Wolna elekcja

Oslabienie władzy królewskiej rozpoczyna się po śmierci ostatniego Jagiellona w okresie wolnych elekcji, które rozpoczęły się w 1572 r. i nie były ograniczone względami dynastycznymi.

W okresie bezkrólewia w 1572 r. przyjęto zasadę elekcji *viritem* co oznaczało, że cała szlachta ma prawo bezpośredniego wyboru króla. Na pole elekcyjne, na błoniach Woli pod Warszawą, mógł przybyć każdy szlachcic, lecz udział w elekcji był dobrowolny. W okresie bezkrólewia na czele państwa jako *interrex* stał prymas, do którego obowiązków należało przygotowanie trzech faz elekcji: 1) konwokacji, 2) sejmu elekcyjnego, 3) sejmu koronacyjnego.

Na zgromadzeniu zwanym *konwokacją* posłowie ziem wiązali się w konfederację generalną (*kaptur*), zatwierdzano też skład sądów *kapturowych*, funkcjonujących w czasie bezkrólewia. *Sejm elekcyjny* wysłuchiwał obcych posłów przedstawiających kandydatów na króla i układał *pacta conventa*, które były umową pomiędzy szlachtą i nowo wybranym królem. Zawierały zobowiązania elekta przed wstąpieniem na tron i dotyczyły wytycznych polityki zagranicznej, spraw wojska, zobowiązań finansowych i innych. Charakter praw fundamentalnych, określających podstawowe zasady ustrojowe szlacheckiej Rzeczypospolitej, miały *artykuły henrykowskie*, które obowiązywały wszystkich następców Henryka Walezego.

Król uznawał wolną elekcję; zrzekał się tytułu dziedzica; zobowiązywał się: spraw wojny i pokoju nie załatwiać bez opinii senatu; pospolitego ruszenia nie zwoływać bez zgody sejmu i nie wyprowadzać go za granicę, chyba za opłatą 5 grzywien od kopii, i nie dzielić na osobne hufce; utrzymywać wojsko *kwarciane*; u boku mieć stałą radę złożoną z senatorów zwanych *rezydentami*; co dwa lata zwoływać sejm. Ponadto przepisem zwanym *articules de non prestanda obedientia*, artykuły henrykowskie zapewniały szlachcie prawo nieposłuszeństwa królowi w razie nieprzestrzegania praw i przywilejów szlacheckich. Jednocześnie najbardziej demokratyczna elekcja *viritem* torowała w praktyce drogę przewadze magnaterii, pod wpływem której pozostawały rzesze średniej szlachty.

Szlachta porządnie zadbała o swoje interesy, nie bacząc, że osłabiając władzę króla, osłabia i własne państwo. Najbardziej tragiczne w skutkach okazało się to, że taki ustrój państwa stwarzał pole do intryg zewnętrznych. Początkowo po cichu, metodami dyplomatycznymi i przy pomocy pieniędzy, potem już jawnie z użyciem

wojsk, dążąc do wprowadzenia na tron polski swoich kandydatów, obce państwa, dwory, dynastie, wpływały na przebieg elekcji wolnej już tylko z nazwy.

### **Polska ścieżka upadku państwa**

Rzeczpospolita szlachecka w istocie stanowiła odmianę monarchii stanowej: obok monarchy w sprawowaniu władzy państwowej uczestniczył wyłącznie stan szlachecki. Ewolucja monarchii stanowej w Polsce nie doprowadziła – jak w innych krajach – do monarchii absolutnej, lecz do utrwalenia modelu Rzeczypospolitej szlacheckiej. Następowala stopniowa erozja władzy monarszej, zabrakło bowiem sił społecznych, na których monarcha mógłby się oprzeć. Nie były nią miasta jak np. w Anglii Londyn, zabrakło też zagrożenia zewnętrznego, które zmuszałoby szlachtę do troszczenia się o utrzymywanie armii i przekazywania królowi pełnomocnictw związanych z obroną kraju.

Uczestniczącym we władzy – obok monarchy – „narodem politycznym” była zarówno średnia szlachta, jak i magnaci. W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej wyróżniamy dwa zasadnicze podokresy a) demokracji szlacheckiej (1454-1652) i b) oligarchii magnackiej (1652-1764) oraz niewielki podokres – początek monarchii konstytucyjnej (1764-1794).

Demokracja szlachecka charakteryzowała się w pierwszym okresie wzrostem aktywności politycznej średniej szlachty, która dążyła do poszerzenia udziału we władzy przede wszystkim kosztem magnaterii, najpierw w sojuszu z królem, a potem i przeciw sprzymierzonym z magnatami monarchom. Przykładem jest już wspomniana konstytucja *Nihil novi* z 1505 r., która zrównywała rolę możnowładczych senatorów z rolą szlacheckich posłów ziemskich.

W drugim etapie szlacheckie stronnictwo egzekucyjne realizowało swoje postulaty: egzekucję dóbr, inkorporację Prus Królewskich, unię z Litwą. Zdołała też szlachta ugruntować wolność religijną, za którą opowiadał się Andrzej Frycz Modrzewski. (Szlachcie nie podobały się natomiast jego postulaty o złagodzenie różnic stanowych i wzmocnienie władzy monarszej.) Oprócz pełni praw politycznych szlachta uzyskała również niezależnienie od króla w zakresie sądownictwa przez powołanie złożonego z jej

przedstawicieli Trybunału Koronnego (1578). Ponadto, zgodnie z doktryną szlacheckiego państwa prawnego, król, jak i każdy poddany, podlega prawom ustanowionym przez sejm jako reprezentację „narodu politycznego”, którym była oczywiście szlachta. Jednakże tendencje antymagnackie średniej szlachty pozostawały antagonizmem wewnątrz jednego stanu, a różnice pomiędzy poszczególnymi etapami Rzeczypospolitej szlacheckiej wynikały głównie ze zmian w układzie sił wewnątrz „narodu politycznego”. Model ustrojowy nie ulegał zmianie.

W okresie oligarchii magnackiej następuje umocnienie się pozycji magnatów w aparacie władzy co wpłynęło istotnie na charakter ustroju społeczno-politycznego Rzeczypospolitej. Kryzys demokracji szlacheckiej nastąpił w latach 1606-1607 i przejawiał się jako tzw. rokosz sandomierski, znany także jako rokosz Zebrzydowskiego. Średnia szlachta –nawiązując do programu egzekucji praw – pojęła walkę o zahamowanie kontrreformacji, o zerwanie władzy króla pod hasłem walki z groźbą absolutum dominium.

Kłęska rokoszan umocniła pozycję magnatów, ale osłabiła króla. Magnaci bowiem, by zdobyć poparcie szerokich rzesz szlachty, występowali jako obrońcy „złotej wolności” szlacheckiej. Dominacja magnatów w drugiej połowie XVII w., zarówno w organach centralnych, jak i w województwach i ziemiach, zwłaszcza po rokoszu Lubomirskiego (1666-1667), kiedy pogłębił się kryzys władzy monarszej, szła w parze z utrzymywaniem się doktryny równości szlacheckiej, która stanowiła wygodną fasadę dla faktycznych rządów magnackich. Rządy magnackie doprowadziły do daleko idącego ograniczenia uprawnień króla, do decentralizacji władzy, a w praktyce nieraz wręcz do dezorganizacji aparatu państwowego, zastępowanego często prywatnym aparatem „państw” magnackich. Prawo oporu i konfederacje przemieniły się w rokossze, jednomyślność – w liberum veto i praktykę zrywania sejmów i sejmików. Prowadziło to do anarchii, a w konsekwencji do ograniczenia suwerenności państwowej Polski, widocznego już w czasach saskich.

### **Liberum veto**

Na marginesie słów kilka o liberum veto, które powszechnie jest znane jako przykład samego sedna zła w Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Liberum veto (łac. „wolne nie pozwalam”), zasada ustrojowa Rzeczypospolitej Obojga Narodów dająca każdemu z posłów na Sejm prawo do zerwania obrad i unieważnienia podjętych uchwał. Dość powszechnie, choć niesłusznie, uważa się, że po raz pierwszy zerwał używając liberum veto poseł trocki Władysław Siciński w 1652 r. Jednak w rzeczywistości Siciński nie zgodził się jedynie na kontynuowanie ponad czas prawem przewidziany obrad sejmu. Dopiero w 1669 r. w Krakowie dokonał tego poseł kijowski Adam Olizar.

Liberum veto wywodzi się od zasady jednomyślności, a ta z kolei ze związkowego charakteru Rzeczypospolitej, która w istocie rzeczy stanowiła federację ziem. Zasada jednomyślności „zastępowała” aparat egzekucji prawa, utrzymywany przez samo państwo, z pieniędzy podatników. Obowiązujące prawo było egzekwowane przez szlachtę – czy to indywidualnie, czy też zbiorowo. Funkcjonowanie władzy wykonawczej zależało więc od dobrowolnego wsparcia wszystkich obywateli. W takich warunkach próby egzekucji prawa, nie mające za sobą powszechnego poparcia, musiały być nieskuteczne. Wbrew powszechnej opinii, zerwanie sejmu nie polegało na wypowiedzeniu słów „liberum veto”, tylko „sisto activitatem” (łac. wstrzymuje czynność”).

### **Kto wybiera polskiego króla: Karol XII, czy caryca Katarzyna**

Po abdykacji Jana Kazimierza (1668), zmęczonego walką z wrogami zewnętrznymi i przeprychankami z polską szlachtą i magnaterią (rokosz Lubomirskiego), zabrakło już Jagiellonów po kądzieli i trzeba było wybierać spośród innych kandydatów. Dwóch kolejnych wybranych to Polacy: Michał Korybut Wiśniowiecki i Jan III Sobieski. Po Sobieskim, któremu nie udało się wsadzić na tron któregoś z synów, na króla Polski wybrano Augusta II Mocnego Sasa z dynastii Wettinów.

Już za jego panowania zaczyna się zbrojne wtrącanie się innych państw do obsadzania tronu w Polsce. Pierwszym jest król szwedzki Karol XII, który w 1705 r. detronizuje pokonanego w wojnie o Inflanty Augusta II Mocnego

i pod groźbą szwedzkich muszkietów koronuje Stanisława Leszczyńskiego. Ale w 1710 r. po pokonaniu Szwedów przez Rosjan szlachta podczas Walnej Rady Warszawskiej uznała Augusta II za prawowitego króla Polski. Ten z kolei planował po śmierci osadzenie na tronie polskim swojego syna. I tu przykreść! 17 września 1733 r. elekcję w Rzeczypospolitej wygrywa bezapelacyjnie Stanisław Leszczyński. Jednakże nie ma to żadnego znaczenia, bo w Polsce Polacy już nie decydują o wyborze władcy. Na taki wybór Rosja zareagowała wprowadzeniem do Polski swoich wojsk i obraniem w nowych, przymusowych wyborach nieudolnego Augusta III (syna Augusta II), który niestety dla Polaków, panował długo (w latach 1733-1763).

Kolejnego władcę w Polsce także wyznacza Rosja, a konkretnie dysponująca silną armią caryca Katarzyna II. Wybór Katarzyny II padł na Stanisława Poniatowskiego, który w związku z tą okolicznością przybrał imię Augusta. (Tak naprawdę na imię miał zwyczajnie Antoni.) Życzenie carycy dysponującej wojskami oraz poparcie Czartoryskich sprawiły, że w 1764 roku podczas „wolnej” elekcji został on obrany królem.

O wyborze nie zdecydowały przymioty intelektualne kandydata, które niewątpliwie posiadał, ani bynajmniej nie sentyment carycy dla byłego kochanka. Poniatowski, nie posiadający koligacji z innymi dworami, zawdzięczający swoje wywyższenie rosyjskiej protektorce, rokował całkowitą zależność i posłuszeństwo. (Tak go oceniał Karol Keyserlingk, z pochodzenia Kurlandczyk, doradca Katarzyny II w sprawie obsadzenia tronu w Polsce, były nauczyciel Stanisława Poniatowskiego i ambasador Rosji w Polsce. To właśnie na jego ręce w czasie bezkrólewia w 1764 r. Katarzyna II wysłała list polecający wybór na tron polski tym razem „Piasta” ze stronnictwa prorosyjskiego, a więc Familii. Keyserlingk uczynił wówczas wiele, aby królem został jego były wychowanek, wspominając, że był kiedyś jego drugim „ojcem”).

### **Niespełnione marzenia – Konstytucja 3 Maja**

Podopieczny początkowo spełniając pokładane w nim oczekiwania, tylko w specjalnych

okolicznościach odważył się być nie całkiem lojalny. Mianowicie. Caryca Katarzyna, zagrożona atakiem tureckim i szwedzkim, zgodziła się na zawarcie sojuszu obronnego z Polską i aukcję tj. powiększenie armii. Ten traktat wymagał zgody polskiego sejmu, który został zwołany. Wprawdzie przed rozpoczęciem sejmu caryca odstąpiła od planów, ale obrady się rozpoczęły. W październiku 1788 r. pod łaską Stanisława Małachowskiego i Kazimierza Nestora Sapiehy, nad państwem radził sejm skonfederowany, na którym nie obowiązywało liberum veto, który przeszedł do historii jako Sejm Czteroletni zwany też Wielkim. Król Stanisław na sejmie występował wspólnie z ambasadorem rosyjskim, zanim przekonano go do odstąpienia od współpracy z Rosją i związania się ze stronnictwem patriotycznym. W efekcie król i przywódca stronnictwa patriotycznego postanowili przeforsować ustawę rządową i 3 go maja, gdy większość posłów opozycyjnych nie wróciła jeszcze z ferii wielkanocnych, przyjęli ustawę przez aklamację.

Ustawa rządowa z 3 maja 1791 roku czyniła z Polski nowoczesną monarchię konstytucyjną z zachowaniem podziałów stanowych. Konstytucja była pierwszą w Europie i drugą w świecie, po amerykańskiej. Zniesiono wolną elekcję i liberum veto, czyniąc tron dziedziczny w dynastii saskiej, bowiem Stanisław August był kawalerem i nie miał legalnego dziedzica. Konstytucja wprowadzała trójpodział władzy. Tworzyła ją izba poselska złożona z 204 posłów, nie związanych instrukcjami poselskimi plus senat. Władzę wykonawczą sprawował król i Straż Praw.

### **Nigdy jej nie było**

Wspaniała konstytucja miała nigdy nie wejść w życie. Katarzyna II. gdy po podpisaniu pokoju z Turcją miała już swobodę działań natychmiast przedsięwzięła stosowne kroki. Wojska rosyjskie, opierając się na opozycjonistach (Szczęsny Potocki, Hetman Branicki, Rzewuski) z konfederacji targowickiej, wkroczyły do Polski 18 maja 1792 r. Wypadki potoczyły się szybko, wojnę w obronie Konstytucji 3 maja zakończyło militarne zwycięstwo Rosji i drugi rozbiór Polski w 1793 r. Insurekcję kościuszkowską zaś następna klęska i następny, trzeci rozbiór Polski w 1795

r, czyli ostateczna likwidacja państwa polskiego.

Rządy zaborców trwają do 1918 r., choć dochodzi do powstania polskich organizmów państwowych o ograniczonej suwerenności: Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie, Wolne Miasto Kraków.

Po ostatecznej klęsce wojsk sojuszu Rosji i Prus pod Frydlandem 14 VI 1807 r. Napoleon i car Aleksander I rozpoczęli rokowania w Tylży nad Niemnem. Na mocy zawartego traktatu z ziem polskich głównie II i III rozbioru pruskiego wykrojono Księstwo Warszawskie. 22 VII 1807 r. w Dreźnie Napoleon nadał Księstwu konstytucję, łączącą elementy konstytucji francuskiej i polskich tradycji. Państwo stało się monarchią konstytucyjną z całkowicie podległym Napoleonowi królem Fryderykiem Augustem z dynastii Wettinów. (Trzeba przyznać, że Polacy są wierni swoim dynastiom: jak umarł ostatni Piast, wybrali Piastę po kądzieli; jak umarł ostatni Jagiellon, sięgnęli po Jagiellonów po kądzieli; teraz tak jak w Konstytucji 3 maja wracają do Sasów.)

Po klęsce Napoleona, w wyniku podziału politycznego schedy po nim, car Rosji Aleksander I doprowadza do utworzenia z większej części terytorium Księstwa Warszawskiego, zależnego od siebie państwa zwanego Królestwem Polskim, Królestwem Kongresowym lub po prostu Kongresówką. Ustrojowo Królestwo zachowało status monarchii – królem miał być każdorazowo car Rosji. Konstytucja została nadana przez cara Aleksandra 27 XI 1815. Nawiązywała zarówno do konstytucji Księstwa Warszawskiego, jak i do Konstytucji 3-go maja. Formalnie konstytucja była jedną z najbardziej liberalnych w Europie, jednak postanowienia jej były w praktyce łamane. Tworem Kongresu Wiedeńskiego było także Wolne Miasto Kraków, a właściwie Wolne, Niepodległe i Ścisłe Neutralne Miasto Kraków i Jego Okrąg, potocznie nazywane Rzeczypospolitą Krakowską. Było państwem niesuwerennym, pozostawało pod kuratelą Austrii, Prus i Rosji, które nadzór sprawowały za pośrednictwem trzech rezydentów.



## Ku wolności

Odzyskanie niepodległości przez Polaków po 123 latach niewoli nastąpiło w 1918 r. Kształtowanie się obszaru Polski – Drugiej Rzeczypospolitej miało miejsce od końca 1918 r. do ostatecznego ustalenia granic w 1922 r.

Pod koniec 1918 r., w wyniku zwycięstwa rewolucji w Rosji i klęski militarnej państw centralnych Austrii i Niemiec powstała sytuacja międzynarodowa, sprzyjająca realizacji dążeń niepodległościowych Polaków. Nie zaskoczyła ona Polaków, którzy za zgodą i poparciem państw wojujących tworzyli oddziały wojskowe i organizacje polityczne, reprezentujące polskie aspiracje narodowe. Po załamaniu się państw centralnych społeczeństwo polskie mogło przystąpić do tworzenia niezależnych organów państwowych.

Najwcześniej działania rozpoczęli Polacy w zaborze austriackim, polscy posłowie w parlamencie podjęli 15 października 1918 r. uchwałę stwierdzającą, że uważają się za obywateli państwa polskiego. 28 października 1918 r. stronnictwa polityczne Galicji powołały do życia w Krakowie *Polską Komisję Likwidacyjną* na czele z przywódcą PSL-Piast Wincentym Witosem. W Galicji Wschodniej po uporaniu się z Ukraińcami utworzono 25 listopada 1918 r. *Tymczasowy Komitet Rządzący* z siedzibą we Lwowie. Na Śląsku Cieszyńskim władzę organów austriackich przejęła *Rada Narodowa Cieszyńskiego*.

## Naczelnik i demokracja

Na obszarze b. Królestwa Kongresowego, obok organów okupacyjnych, działały organy utworzone przez *Radę Regencyjną*. Ugrupowania polityczne pozostające w opozycji do Rady Regencyjnej powołały w dniu 7 listopada 1918 r. w opuszczonym przez Austriaków Lublinie *Tymczasowy Rząd Ludowy* z działaczem socjalistycznym Ignacym Daszyńskim na czele. Wybuch rewolucji w Niemczech spowodował zwolnienie z więzienia w Magdeburgu Józefa Piłsudskiego, który w 10 listopada 1918 r. powrócił do Warszawy i jako człowiek cieszący się autorytetem wśród polityków PPS i PSL-Wyzwolenie oraz poparciem szerszych kręgów społeczeństwa polskiego, przejął inicjatywę utworzenia central-

nych organów państwowych. Jemu przekazała swą władzę Rada Regencyjna, a Tymczasowy Rząd Ludowy w Lublinie rozwiązał się.

Piłsudski w skierowanym do narodu dekreście 14 listopada 1918 r. oznajmił, że mianował prezydentem gabinetu Ignacego Daszyńskiego i zapowiedział, że rząd będzie miał charakter tymczasowy, zabronił przeprowadzania reform społecznych, gdyż tworzenie praw miało należeć tylko do Sejmu Ustawodawczego. Ignacy Daszyński nie był w stanie utworzyć gabinetu i funkcję tę przejął z pomyślnym rezultatem Jędrzej Moraczewski. 18 listopada 1918 r. do zatwierdzenia Piłsudskiemu został przedstawiony gabinet noszący nazwę *Tymczasowego Rządu Republiki Ludowej*. 22 listopada 1918 r. w dekreście o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej nastąpiło ustalenie tymczasowych organów państwowych. Najwyższą władzę w państwie skupił Piłsudski jako *Tymczasowy Naczelnik Państwa* i sprawować ją miał do chwili zwołania Sejmu Ustawodawczego, będąc jednocześnie *Naczelnym Dowódcą Sił Polskich*.

28 listopada Tymczasowy Naczelnik Państwa zarządził przeprowadzenie powszechnych, równych, tajnych, bezpośrednich i proporcjonalnych wyborów do Sejmu Ustawodawczego, które wyznaczono na 26 stycznia 1919 r.

## Konstytucje

20 lutego 1919 r. jednomyślną uchwałą Sejmu Ustawodawczego powstała *Mała Konstytucja*. Przyjęła ona do wiadomości rezygnację Piłsudskiego z urzędu Tymczasowego Naczelnika Państwa, a powierzając mu jednocześnie stanowisko Naczelnika Państwa, legalizowała dotychczasowe struktury centralnych organów państwowych. W 1920 r. w związku ze szczególną sytuacją związaną z zagrożeniem spowodowanym wojną z Rosją Radziecką ustawą z dnia 1 lipca 1920 r. utworzona została *Rada Obrony Państwa*. Ustawa ograniczała władze sejmu w okresie przejściowym. Stanowili ją: Naczelnik Państwa, marszałek Sejmu Ustawodawczego, 10 posłów, premier, 3 ministrów, 3 przedstawicieli wojska.

W okresie pokoju podstawowym zadaniem Sejmu Ustawodawczego było uchwalenie



nie konstytucji. Komisja Konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego kierowana kolejno przez posłów: Władysława Seydę, Macieja Rataja i Edwarda Dubanowicza przygotowała projekt konstytucji, oparty na wypróbowanym modelu ustrojowym III Republiki Francuskiej z 1875 r. Jako podstawę formy organizacji państwa przyjęła ustrój parlamentarny. 17 marca 1921 r. zdecydowaną większością głosów Sejm Ustawodawczy uchwalił konstytucję – nazywaną popularnie konstytucja marcową. Zasady, na jakich została oparta, wynikały z dominujących wówczas teorii i koncepcji w doktrynie prawa, wzorów ustrojowych istniejących w zwycięskiej koalicji, silnych po I wojnie światowej prądów demokratycznych i postępowych, czy wreszcie tendencji polityczno ustrojowych, występujących w społeczeństwie polskim, a ukształtowanych pod wpływem tradycji wolnościowych Rzeczypospolitej szlacheckiej i stanowiących reakcje na system państw zaborczych.

Konstytucja marcowa określiła Polskę jako Rzeczpospolitą, czyli republikę, w której władza suwerenna należy do narodu. Wprowadzono trójpodział władzy, ale nie stworzono warunków do harmonijnego współdziałania władz. Przewagę zyskała władza ustawodawcza, którą sprawował dwuizbowy parlament. Władzę wykonawczą sprawował rząd i prezydent. Niezawisłe sądy tworzyły fundamenty wymiaru sprawiedliwości. Parlament wybierali obywatele, bez różnicy płci, co pięć lat w wyborach powszechnych, tajnych, równych, bezpośrednich i proporcjonalnych. Cenzus wieku ustalono na 21 i 24 lata (kandydowanie) w wyborach do sejmu i odpowiednio 20 i 40 lat do senatu. Parlament tworzyło 444 posłów i 111 senatorów. Sejm rozpatrywał rządowe i poselskie projekty ustaw, senat zatwierdzał decyzje sejmu, który łatwo mógł przegłosować senackie weto. Prezydenta wybierało na siedmioletnią kadencję Zgromadzenie Narodowe. Posiadał on ograniczoną, reprezentacyjną władzę: powoływał rząd politycznie odpowiedzialny przed sejmem, mógł, za zgodą 3/5 senatu ogłosić przedterminowe wybory parlamentarne, nie posiadał inicjatywy ustawodawczej ani prawa weta wobec ustaw. Akty prezydenta wymagały kontrasygnaty, potwierdzenia przez premiera

lub ministra. Prezydent był zwierzchnikiem sił zbrojnych jedynie na czas pokoju, na czas wojny mianował – na wniosek rządu – wodza naczelnego. Za zgodą 3/5 sejmu mógł być postawiony za łamanie prawa przed Trybunałem Stanu.

Większość władzy wykonawczej znalazła się w rękach rządu, uzależnionego od sejmu, który mógł w każdej chwili odwołać gabinet lub poszczególnych ministrów.

Tak przez poszczególne etapy w dziejach Polski doszliśmy do momentu odrodzenia państwa Polskiego. Powstałe państwo powszechnie określa się II-gą Rzeczpospolitą.

### **Słabość przezwyciężona.**

Kształtowanie się ustroju w Polsce to ciągły pochód w kierunku coraz słabszej władzy centralnej i rosnącego znaczenia szlachty, która początkowo działała rozsądnie, potem gubi się w egoizmie stanowym. Przełomowym momentem jest wygaśnięcie dynastii Jagiellońskiej, które stało się okazją dla „zadbania” o interesy „narodu politycznego”. Pozornego zadbania, bowiem podstawowym interesem „lokatorów” jest zadbanie o fundamenty, ściany i dach „budowli” i dopiero wtedy urządzenie wygodnych wnętrz.

W rezultacie w polskie sprawy wewnętrzne ingerują sąsiedzi, początkowo dążąc do wprowadzenia na tron polski „swojego człowieka”, potem niechętni poprawie ustroju zadają słabemu państwu cios ostateczny.

To prawda, państwu upadło, ale naród polski przetrwał i ciągle upominał się o niepodległość. Wreszcie naród wykorzystał historyczny moment słabości zaborców i doprowadził do wskrzeszenia państwa z nowym republikańskim ustrojem zwanego II Rzeczpospolitą.

**Ryszard Reszkowski**

## Spotkanie Absolwentów rocznika 1965 w Wawrzkowiznie.



**W** dniach 18 – 20 maja br. na terenie ośrodka wczasowo-rekreacyjnego pod Bełchatowem spotkało się 29 Koleżanek i Kolegów, którzy przed wielu laty ukończyli nasz wydział na WSR w Lublinie. Organizatorami byli Zbyszek Rybiński z Żoną i współpracownikami hurtowni Polwet. Spotkanie rozpoczęło od śpiewaniem hymnu rocznika, autorstwa Andrzeja Konieczkowskiego na melodię „Wieczorny dzwon”. Uczciliśmy minutą ciszy 23 Koleżanki i Kolegów, którzy już tylko duchowo uczestniczą w zjazdach. W programie oprócz uroczystej kolacji ze wspomnieniami do rana były również: wycieczka do kopal-

ni odkrywkowej w Bełchatowie, karaoke, grill z atrakcjami, wystawny obiad no i wieczór szkocki, poświęcony poznawania i degustacjiC whisky. Rozjeżdżając się ustaliliśmy, że następne spotkanie zorganizuje Szczepan Nalepa w Grybowie, prawdopodobnie w maju 2008 r. (tel. 0-18 445 01 75). Więcej informacji na temat naszych zjazdów, tak byłych jak i planowanych można uzyskać u Jacka Andrychiewicza tel. +48 601 09 10 10 lub e-mail: ajawet@tlen.pl

Podziękowania na ręce Zbyszka Rybińskiego i do zobaczenia...

Jacek Andrychiewicz

## ZJAZD ABSOLWENTÓW ROCZNIKA 1966 – 1972 WYDZIAŁU WETERYNARYJNEGO AKADEMII ROLNICZEJ W LUBLINIE

**C**o prawda nie był to „półmetek” ani „bal absolwentów”, a jednak szczególna atmosfera tych wrześnieowych dni /21 - 22/ sprawiła, że pozuciliśmy się młodszy o co najmniej 35 lat i tak jak wówczas skorzy do żartów i zabawy.

Na Zjazd do Kazimierza Dolnego nad Wisłą przyjechało 40 z 91 osób kończących w 1972 roku nasz Wydział. Naszym kolegom towarzyszyło 12 małżonek, co chyba dobrze świadczy o kondycji sakramentu małżeństwa. Pozostali koledzy nie mogli być z nami z różnych względów – zdrowotnych, biznesowych, ważnych rodzinnych, choć podobno byli i tacy, którzy nie chcieli

pokazać swoich zbyt okazałych brzusków i posiwiałych lub trochę łysych głów. Panie nie miały takich dylematów, więc przyjechały w dużej reprezentacji i wszystkie wyglądały „odlotowo”.

Po uroczystej mszy w zabytkowej Farze, po krzepieniu słowem Bożym, dokonaliśmy wzajemnej prezentacji, w czym pomógł nam przewodniczący naszej nieoceniony Starosta i główny organizator imprezy Tadeusz Sech, rozdając identyfikatory, aby nikt nie musiał udawać, że wie z kim się tak serdecznie wita.

Dużo było przy tym radości, uścisków i pocałunków, choć od poprzedniego spotkania upłynę-

ło tylko 5 lat. Taki to już jest ten nasz „rok”, że spotykamy się sumiennie co 5 lat dzięki inicjatorom i organizatorom Zjazdów w osobach profesorów: Wojciecha Cybulskiego, Zygmunta Nowakowskiego, a w poprzednich latach również kolegi Jasia Piaseckiego, w tym roku zaś głównie starosty Tadeusza Secha, a także dzięki wzajemnej sympatii, która wciąż nas łączy, pomimo upływającego czasu.

Śmiało można powiedzieć, że w tym przypadku czas pracuje na korzyść intensywności przyjaźni po latach. Powolnym krokiem opuściliśmy plac przed Farą i po kawie w kawiarence kazimierskiego Rynku otoczonego ozdobnymi kamienicami, odprowadzani przez Cygana grającego sentymentalne piosenki, na przejażdżce bryczkami, w pięknej pogodzie, syciliśmy oczy urodą kolorowego jak na pejzażach Kazimierza i jego okolic.

Z radością przemierzaliśmy „Korzeniowy Dół”, czyli znany kazimierski wąwóz /niektórzy czynili to w obuwiu sportowym zwanym potocznie „szpilkami”. Humory dopisywały, odżyły wspomnienia i co ciekawe, tylko te przyjemne. Parę osób przyjechało z zagranicy, gdzie mieszkają na stałe. Między innymi ze Szwecji przyjechała Magda, która na tradycyjnym targu nabyła, z zamiarem zabrania do domu, ogromne bukiety suszonych ziół, a jeszcze miała ochotę na warkocze z warzyw i na śmieszne dynie z łabędzimi szyjami. A przecież nie zapomniała też o firmowych kogutach z piekarni Sarzyńskiego.

Niestety, zabrakło już rąk do noszenia. Potem wszystko kręciło się szybko jak kolorowy film – zajazd w zabytkowym spichlerzu „Pod Żurawiem”, wzniesionym na przełomie XVII i XVIII wieku, a w nim obiad, spotkanie z Profesorami i interesujący wykład prof. dr hab. Jana Buczka. Starosta, Tadeusz Sech odczytał listy od kolegów, którzy nie mogli przyjechać na spotkanie, a dziekan, profesor Stanisław Winiarczyk w obecności dr Jacka Andrychiewicza wręczył nam w imieniu Rady Wydziału piękne honorowe dyplomy.

Uwiecznione to zostało na niezliczonej ilości zdjęć. Wieczorem czekała nas uroczysta kolacja z tańcami. Tutaj czas popłynął jeszcze szybciej, wspomnieniom i opowieściom nie było końca i nie w jednym oku zakręciła się łza.

Niektórzy w łóżkach znaleźli się dopiero nad ranem, toteż wstawanie na śniadanie było trochę męczące. Po chwili jednak wszystkim wróciły humory, apetyt i chęć do konwersacji.

Myślę, że większość odczuła brak czasu na dłuższe rozmowy, odwiedzenie paru ciekawych miejsc, między innymi cmentarza, gdzie tak niedawno pożegnaliśmy naszego kolegę Andrzeja Prawicę. Pozostał nam jeszcze tylko spacer nad Wisłą w cudownej scenerii ostatniego dnia lata, słoneczne zdjęcia w plenerze, pożegnania i odjazd z nadzieją, że niedługo spotkamy się znowu.

Marlena Reszkowska





## ZJAZD ABSOLWENTÓW NASZGO WYDZIAŁU z ROCZNIKA 1977

**W** piękną sobotę 22 września br. w Sali A Teorii Weterynarii rozpoczął się kolejny zjazd naszych absolwentów z 1977 r., którzy przed 30 laty zdobyli dyplomy lekarzy weterynarii. Bardzo sprawnymi organizatorami byli Anna i Krzysztof Szkucikowie. Zapewniono uczestnikom pełną rozpoznawalność dzięki eleganckim identyfikatorom co po latach sprawiało wszystkim dużą radość. Przybyło 59 absolwentów i 13 osób towarzyszących. Zaproszono Profesorów Seniorów, z których przybyli: JM dr h.c. Edmund Prost, dr h.c. i ówczesny Dziekan Stanisław Wołoszyn i Stanisław Flieger. Z członków obecnej Rady Wydziału przybyli tylko: Dziekan Andrzej Wernicki i profesorowie: Zbigniew Nozdryn Płotnicki i Krzysztof Kostro. Po serdecznym i wzruszającym wystąpieniu Profesora Edmunda Prosta, b. Dziekan Stanisław Wołoszyn złożył piękne życzenia uczestnikom zjazdu i ich rodzinom.

Krzysztof Szkucik zaprezentował unikalną kronikę multimedialną życia studentów tego rocznika od kopii zawiadomienia o przyjęciu Go na studia, poprzez zdjęcia z zajęć i praktyk

studenckich do uroczystości dyplomowych. Piękna rzecz ale wymagająca dużej inwencji i pracy oraz szacunku dla tradycji co jest dzisiaj rzadko spotykane. Chwała Mu za to. Po wystąpieniu Dziekana Andrzeja Wernickiego wręczono wszystkim obecnym absolwentom honorowe dyplomy XXX-lecia ukończenia studiów nadawane teraz przez obecną Radę Wydziału. Wręczono też piękne bukiety kwiatów obecnym na spotkaniu Profesorom a także autorowi tego wspomnienia. Potem nasz znakomity fotograf uczelniany Jacek Piasecki zrobił wspólne zdjęcie na schodach przed budynkiem Teorii Wet. – załączone do tego wspomnienia. Przy obiedzie uczestnicy prezentowali swoje drogi życiowe i sukcesy. Warto uczestniczyć w takich spotkaniach a organizatorom należą się serdeczne podziękowania i wyrazy wielkiego uznania za kultywowanie tradycji „rodzinnych” w weterynarii.

**Jacek Andrychiewicz**

**Zdjęcie uczestników zjazdu Absolwentów 1977  
autorstwa Jacka Piaseckiego.**





## Zmarł Profesor dr hab. ADAM STEC

Adam Stec urodził się 11 maja 1952 w Jeleniu w woj. katowickim. Studia weterynaryjne ukończył na naszym wydziale w 1977 r. Podjął pracę w Katedrze i Klinice Chorób Wewnętrznych na stanowisku asystenta. W 1984 obronił pracę doktorską i do 1998 r. był adiunktem. Habilitował się w 1995 r. W latach 1998 – 2002 był profesorem nadzwyczajnym AR a w 2002 r. otrzymał w Belwederze tytuł profesora. Odbýwał staże zagraniczne m.in. w USA. Jest autorem ponad 90 prac z zakresu chorób przemiany materii zwierząt gospodarskich. Był pomysłodawcą kilku leków weterynaryjnych. Prowadził zajęcia z zakresu chorób wewnętrznych zwierząt gospodarskich i kierował takim zakładem. Był promotorem 3 prac doktorskich. Brał czynny udział w pracach wielu towarzystw naukowych. Jego energia i ciągła praca przynosiła Mu olbrzymią satysfakcję oraz uznanie kolegów i przyjaciół. Straciliśmy wspaniałego nauczyciela, dydaktyka i praktyka a przede wszystkim prawego Człowieka będącego wzorem dla innych.

Pożegnaliśmy Go w sobotę 21 lipca 2007 r. na cmentarzu w Milejowie.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Ryszard Reszkowski

W dniu 22 września 2007 r. na naszym wydziale zebrali się Absolwenci z rocznika 1977 w XXX-lecie ukończenia studiów. Zabrakło tym razem Adama Steca, którego pamięć uczcili obecni chwilą ciszy...



## WSPOMNIENIE

### o dr n. wet. STANISŁAWIE KLIMONCIE

Dr n. wet. Stanisław Klimont urodził się 28 marca 1952 roku w Opatowie kieleckim. W 1976 roku uzyskał dyplom lekarza weterynarii na Wydziale Weterynaryjnym w Lublinie i podjął pracę w Instytucie Chorób Zakaźnych i Inwazyjnych Akademii Rolniczej w Lublinie. Realizował badania nad histomonadozą pod kierunkiem prof. Stefana Stępkowskiego, w ramach tematu finansowanego przez Fundusz im. Marii Skłodowskiej-Curie. W 1984 roku obronił pracę doktorską pt.: „Badania nad właściwościami szczepów *Blastocystis species*, izolowanych z wybranych przypadków od padłych indyków i kur”. W celu pogłębienia wiedzy z zakresu bakteriologii i epizootiologii odbywał staże naukowe w Pracowni Parazytologicznej Instytutu Biologii UMCS, w Zakładzie Biologii i Parazytologii AM w Lublinie oraz w Zakładzie Parazytologii Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni. Był współautorem kilkunastu publikacji naukowych. A w 1990 roku otrzymał Nagrodę I<sup>o</sup> PTNW za badania nad wpływem *Varroa* na układ odpornościowy pszczoły.

Od stycznia 1986 roku pracował jako kierownik Wojewódzkiego Laboratorium Diagnostycznego w Krośnie, współorganizując pracownie specjalistyczne. W 1989 r. współorganizował w Lublinie firmę Vet Agro, której dyrektorem był do ostatniego dnia życia. Przyczynił się do wprowadzenia wielu nowych leków na rynek weterynaryjny i stworzenia firmy liczącej się w Polsce. Był uznanym i cenionym specjalistą z zakresu chorób drobiu.

Dr n.wet. Stanisław Klimont odszedł 26 czerwca 2007 r. Był dobrym, uczciwym człowiekiem, cenionym i lubianym kolegą, zawsze pełnym energii, chętnie służącym innym wiedzą i życzliwością. Był zawsze otwarty na nowe wyzwania. Takim pozostanie w naszej pamięci... Pogrzeb odbył się 29 czerwca 2007 r. na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

Jacek Andrychiewicz



# Pamiętajmy o naszych zmarłych kolegach

Zbliżające się dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki skłaniają do wspomnienia tych, których pożegnaliśmy.

## Lista lekarzy weterynarii członków Lubelskiej Izby Lekarsko-Wet., którzy zmarli w 2007 r.

| L.p. | Imię i nazwisko                           | data urodzenia | Data śmierci  | miejsce        |
|------|-------------------------------------------|----------------|---------------|----------------|
| 1.   | lek. wet. Stanisław Michalak              | 18.04.1921 r.  | 20.09.2007 r. | Kraśnik        |
| 2.   | dr n. wet. Tomasz Świderski               | 30.06.1968 r.  | 17.09.2007 r. | Nurzyňa        |
| 3.   | lek. wet. Wiesław Wojtiuk                 | 04.02.1952 r.  | 27.08.2007 r. | Wola Lisowska  |
| 4.   | prof. dr hab. Adam Stec                   | 11.05.1952 r.  | 19.07.2007 r. | Lublin         |
| 5.   | lek. wet. Stanisław Jan Klimont           | 28.03.1952 r.  | 26.06.2007 r. | Lublin         |
| 6.   | lek. wet. Adolf Dubiel                    | 18.02.1936 r.  | 05.05.2007 r. | Józefów        |
| 7.   | lek. wet. Jerzy Stonawski                 | 15.05.1946 r.  | 23.02.2007 r. | Horodło        |
| 8.   | lek. wet. Elzbieta Saganowska-Pencakowska | 08.01.1945 r.  | 05.04.2007 r. | Zamość         |
| 9.   | lek. wet. Marek Rosoliński                | 02.04.1950 r.  | 28.03.2007 r. | Wyryki Włodawa |
| 10.  | lek. wet. Jerzy Zalewski                  | 03.09.1921 r.  | 21.03.2007    | Lublin         |

Juliusz Wesołowski



## **Szanowne Koleżanki i Koledzy**

### **członkowie Kasy Pośmiertnej**

### **przy Okręgowej Radzie LIL-Wet.**

Składka członkowska naszej Kasy od lat utrzymywała się w wysokości 10 zł. Powodowało to, że wypłacana rodzinie zmarłego kolegi kwota 3 000 zł przestała odpowiadać potrzebom jakie ujawniają się w takiej chwili. Tymczasem podwyższenie składki o 5 zł umożliwi wypłatę rodzinie 4 500 zł. Prawdą jest, że pieniądze nie zstąpią człowieka, ale przydadzą się na pewno. Kwotę wypłacaną rodzinie należy rozumieć jako wyraz solidarności zawodowej.

Zbierania datków od rozproszonych w ternie członków naszej korporacji przez krążące z czapką przypadkowe osoby zastępuje powołana w tym celu „instytucja”.

Mając powyższe na uwadze wystąpiłem do Rady Okręgowej Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej o uchwalenie zmian w regulaminie Kasy Pośmiertnej. Skutki tego są w publikowanej poniżej Uchwale Rady 179/2007/IV.

Korzystając z okazji zwracam się z prośbą do wszystkich Członków Kasy o niezwłoczne wpłacanie składek po otrzymaniu powiadomienia o śmierci jej członków.

**Prezes Kasy Pośmiertnej**  
**lek. wet. Juliusz Wesołowski**

---

#### **UCHWAŁA NR 170/2007/IV**

#### **Rady Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Lublinie**

#### **z dnia 24 września 2007 roku**

**w sprawie wysokości składki na wypadek śmierci członka Kasy Pośmiertnej**

Na podstawie, art. 10 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 187, poz. 1567, zm. Nr 240, poz. 2052; z 2003 r. Nr 208, poz. 2018 i z 2004 r. Nr 11, poz. 95), Regulaminu Kasy Pośmiertnej § 13 i § 14 przy Lubelskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej w Lublinie oraz wniosku złożonego do Rady LILW przez Przewodniczącego Kasy Pośmiertnej uchwała się, co następuje:

#### **§ 1**

Ustala się wysokość składki na wypadek śmierci członka Kasy Pośmiertnej na kwotę 15,00 PLN. (słownie: piętnaście złotych)

#### **§ 2**

W związku z § 1 ustala się wysokość zapomogi pośmiertnej w wysokości 4.500,00 PLN. (słownie: cztery tysiące pięćset złotych)

#### **§ 3**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

**Podpisy 31 członków**  
**Rady Okręgowej LILWet.**

## Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Lublinie

Dział Pasz

# Informacja

## dla rolników – producentów produkcji pierwotnej o przepisach obowiązujących od 1 stycznia 2008 roku.

Zgodnie z Rozporządzeniem ( WE) 183/2005 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 stycznia 2005 r. ustanawiającym wymagania dotyczące higieny pasz, podmioty działające na rynku pasz zapewniają, by wszystkie etapy produkcji, przetwarzania i dystrybucji pasz przebiegały w sposób zgodny z prawem Wspólnoty, prawem krajowym oraz dobrą praktyką.

Żywienie zwierząt przeznaczonych do produkcji żywności wymaga stosowania środków i procedur służących do unikania i eliminowania zagrożeń biologicznych, chemicznych i fizycznych zanieczyszczeń pasz i produktów zwierzęcych.

**PRODUKCJA PIERWOTNA PASZY** – to produkcja produktów rolnych, w szczególności:

- uprawa i zbiór materiału paszowego /zbóż, siana, okopowych/;
- hodowla zwierząt i rybołówstwo /również pozyskiwanie mleka, jaj/, którego wynikiem jest pozyskanie produktów niepoddawanych żadnym działaniom po ich zbiorze lub złowieniu, za wyjątkiem prostych czynności fizycznych.

**Podmioty działające na rynku pasz w zakresie produkcji pierwotnej zobowiązane są przestrzegać przepisów załącznika I rozporządzenia 183/2005 – tzn.:**

- 1/ prowadzić działalność w sposób, który zapobiega powstaniu zagrożeń mogących ograniczyć bezpieczeństwo pasz lub wyeliminować albo zminimalizować takie zagrożenia;
- 2/ zapewnić w zakresie, w jakim jest to możliwe ochronę przed skażeniem lub zepsuciem produktów pierwotnych;
- 3/ podejmować działania w zakresie:
  - utrzymania w czystości oraz dezynfekcji pomieszczeń i urządzeń, skrzyń i pojazdów wykorzystywanych podczas produkcji, przetwarzania, sortowania, pakowania, przechowywania i transportowania pasz;
  - zapewnienia higienicznych warunków produkcji, transportu i przechowywania pasz;
  - stosowania czystej wody tam, gdzie jest to niezbędne;
  - zapobiegania, w stopniu, w jakim jest to możliwe, niebezpieczeństwu zanieczyszczenia spowodowanego przez zwierzęta i szkodniki;
  - przechowywania i przewożenia odpadów oraz substancji niebezpiecznych oddzielnie;
  - zapewnienia, by materiały opakowaniowe nie stanowiły źródła zanieczyszczenia pasz;
- 4/ prowadzić dokumentację dotyczącą:
  - każdego przypadku zastosowania środków ochrony roślin oraz preparatów biobójczych;
  - stosowania nasion zmodyfikowanych genetycznie;
  - każdego przypadku pojawienia się szkodników lub chorób, które mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo produktów pierwotnych;
  - wyników analiz próbek produktów pierwotnych lub innych próbek pobranych dla celów diagnostycznych;

- źródła i ilości paszy w każdej partii przyjmowanej, a także przeznaczenia i ilości paszy w każdej partii wydawanej;

5/ stosować wytyczne dobrej praktyki w pierwotnej produkcji pasz umożliwiające określenie zagrożeń dla tej produkcji oraz ich kontrolę w zakresie:

- zanieczyszczenia mykotoksynami, metalami ciężkimi lub materiałami radioaktywnymi;
- zastosowania wody, odpadów organicznych i nawozów;
- właściwego stosowania produktów ochrony roślin i preparatów biobójczych;
- przyrządzania, przechowywania i możliwości śledzenia drogi materiałów paszowych;
- prawidłowego usuwania martwych zwierząt, odpadów i ściółki;
- stosowania środków ochronnych zapobiegających wprowadzaniu poprzez pasze chorób zakaźnych przenoszonych na zwierzęta oraz bezwzględny obowiązek powiadamiania o tym właściwego organu;
- wdrożenia procedur, praktyk i metod służących zapewnieniu, że wytwarzanie, przyrządzanie, pakowanie, przechowywanie i transport pasz odbywa się w odpowiednich warunkach higienicznych, w tym także skuteczne zwalczanie szkodników;
- prowadzenia dokumentacji.

W terminie do 1 stycznia 2008 roku rolnicy - producenci produkcji pierwotnej, którzy są w rejestrze Powiatowego Lekarza Weterynarii, powinni złożyć oświadczenie o spełnieniu warunków określonych w Rozporządzeniu ( WE ) Nr 183/2005.

Rozporządzenie zobowiązuje lekarzy weterynarii, służby rolne i inne do pomocy rolnikom w prowadzeniu wymaganej dokumentacji.

Poniżej przedstawiamy wzór tabel prowadzonych przez producenta produkcji pierwotnej wprowadzającego na rynek np. zboża, trzodę chlewną, bydło, drób - do rozpowszechnienia.

Przedstawiona tabela jest tylko przykładem. Można prowadzić rejestr w innej formie, pod warunkiem, że będzie zawierał wymagane dane.

| data<br>czynności<br>rodzaj | stosowane środki<br>ochrony<br>roślin, preparaty<br>biobójcze/ nazwa,<br>okres karencji<br>nazwa działki/ | stosowane<br>nasiona<br>zmodyfikowane<br>genetycznie | choroby,<br>szkodniki,<br>choroby | wyniki<br>badań<br>laboratoryj-<br>nych | Pasze<br>wprowadzone na stan<br>gospodarstwa, zbiór,<br>nazwa kontrahenta lub nr<br>faktury |     | Rejestr wydawanych,<br>sprzedanych<br>pasz z gospodarstwa<br>nazwa kontrahenta lub<br>nr faktury |     | Uwagi |
|-----------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------|-----|--------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|-------|
|                             |                                                                                                           |                                                      |                                   |                                         | nazwa                                                                                       | ton | nazwa                                                                                            | ton |       |
|                             |                                                                                                           |                                                      |                                   |                                         |                                                                                             |     |                                                                                                  |     |       |

### **Protokół /zwalczania szkodników, dezynfekcji / czyszczenia magazynów paszowych w gospodarstwach.**

| Data wykonania | Rodzaj pomieszczeń, środka transportu | Środek użyty i jego ilość | Podpis osoby przeprowadzającej czyszczenie, zwalczanie szkodników, dezynfekcję. |
|----------------|---------------------------------------|---------------------------|---------------------------------------------------------------------------------|
|                |                                       |                           |                                                                                 |

**lek. wet. Maciej Filipowicz**



## HURTOWNIA LEKÓW WETERYNARYJNYCH

Sprzedaż hurtową leków weterynaryjnych na terenie makroregionu lubelskiego prowadzimy od 2002 roku.

W swojej ofercie posiadamy wszelkie dostępne na rynku leki weterynaryjne produkowane przez renomowane firmy krajowe i zagraniczne, w tym weterynaryjne leki psychotropowe.

Dodatkowo oferujemy:

- ☒ Środki opatrunkowe i materiały do szycia tkanek.
- ☒ Narzędzia weterynaryjne.
- ☒ Sprzęt weterynaryjno-zootechniczny.
- ☒ Środki dezynfekcyjne i pielęgnacyjne.
- ☒ Dodatki mineralno-witaminowe dla dużych i małych zwierząt.
- ☒ Specjalistyczny sprzęt do badań bakteriologicznych (cieplarki, podłoża, krążki).
- ☒ Diety lecznicze dla psów i kotów firm: Royal Canin, Eukanuba, Hills i Arion.

Naszym stałym klientom proponujemy nieodpłatnie program komputerowy umożliwiający elektroniczny transfer danych dotyczących gospodarki magazynowej w obrocie lekami weterynaryjnymi. W tym roku przewidujemy również możliwość składania zamówień przez Internet.

**Proponujemy dobre ceny  
i korzystne warunki rozliczeń**

## ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

20-329 LUBLIN, UL. CHEMICZNA 11B

*poniedziałek – piątek: 7<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>  
sobota: 8<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>*

TEL./FAX: (81)4430407; INFO: 0801800031  
adres e-mail: [leki@centrofarb.com](mailto:leki@centrofarb.com)

[WWW.CENTROFARB.COM](http://WWW.CENTROFARB.COM)